



Ł KULTURA ŁOWIECKA

Biuletyn Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej



Wyjazd sankami na polowanie (1935)

Malował Jerzy Kossak



Myśliwy powracający z polowania
(miedzioryt)

Reinier van Persyn

Barz Bór
w Nowym 2004 Roku!

Jubileusz 80-lecia PZŁ - Uroczystości w Warszawie

Centralne obchody jubileuszu 80-lecia Polskiego Związku Łowieckiego odbyły się w dniach 14-16 listopada 2003 roku w Warszawie.

Uczestniczyli w nich przedstawiciele najwyższych władz państwowych, międzynarodowych organizacji łowieckich, na czele z prezydentem CIC Dieterem Schrammem i sekretarzem generalnym FACE Ives Lecocq'iem, władze PZŁ, z Ireneuszem Michasiem prezesem NRL i Lechem Blochem – przewodniczącym ZG PZŁ, a także delegacje z wszystkich okręgów PZŁ i zaproszeni goście.

Uroczystości rozpoczęła msza hubertowska w Katedrze Polowej WP, której przewodniczył JE biskup polowy WP Sławoj Leszek Głódź, w koncelebrze księży kapelanów myśliwych, na czele z ks. Wojciechem Frątczakiem Krajowym Kapelanem PZŁ.

W Centrum Targowym w Warszawie odbyła się uroczysta gala, podczas której okolicznościowe przemówienia wygłosili m.in. przedstawiciel prezydenta minister Marek Ungier, minister spraw zagranicznych Włodzimierz Cimoszewicz, marszałek Senatu Longin Pastusiak, minister środowiska Czesław Śleziak, dyrektor Generalny Lasów Państwowych Janusz Dawidziuk, poczym wręczono odznaczenia państwowe, a także wysłuchano koncertu muzyki myśliwskiej.

W ramach obchodów zorganizowano Międzynarodową Wystawę Łowiecką ukazującą dorobek kulturalny łowiectwa. Zaprezentowano na niej m.in. najwspanialsze trofea krajowe i egzotyczne, kolekcje broni myśliwskiej, dzieła sztuki, w tym malarstwo. W ekspozycjach indywidualnych bogate zbiory zaprezentowali również członkowie Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej. W ramach obchodów jubileuszu równolegle z wystawą odbyły się Międzynarodowe Targi Łowieckie HUBERTUS EXPO 2003. Liczne eksponaty, akcesoria i asortymenty zaprezentowane zwiedzającym mogły zadowolić najbardziej wymagających koneserów i znawców łowiectwa. Bogatą ofertę wydawniczą zaprezentowało Wydawnictwo „Łowiec Polski”. Podczas targów odbyła się degustacja wykwintnych potraw z dziczyzny przygotowanych przez samego mistrza Grzegorza Russaka.

W drugim dniu obchodów w salach Centrum miało miejsce seminarium na temat „Gospodarka łowiecka u progu XXI wieku”.



Członkowie Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej w Warszawskim Centrum Expo XXI
Stoją od lewej; Stanisław A. Dąbrowski, Leszek Semaniuk, Leszek Krawczyk,
Jerzy Mikołajczyk, Jerzy Janik

Po południu, podczas spotkania z okazji 20-lecia Muzeum Łowiectwa i Jeździectwa w Królewskich Łazienkach członkowie Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej odznaczeni zostali medalami św. Huberta za dorobek na polu kultury łowieckiej.

Liczne imprezy towarzyszące, pokazy sokolnicze i kynologiczne oraz występ Reprezentacyjnego Zespołu Muzyki Myśliwskiej PZŁ pod batutą Mieczysława Leśniczaka uświetniły obchody nadając im piękną myśliwską oprawę.

Centralne uroczystości jubileuszowe PZŁ zainauguował Międzynarodowy Festiwal Muzyki Myśliwskiej i Konkurs o Róg Wojskiego w Pszczynie w dniach 12-15 czerwca 2003 roku. W ciągu roku w okręgach PZŁ oraz w kołach łowieckich na terenie całego kraju odbywały się różnego rodzaju imprezy łowieckie takie jak: msze hubertowskie, spotkania, seminaria naukowe, wystawy, pokazy, zawody strzeleckie, konkursy kynologiczne oraz łowy z sokołami.

PZŁ i łowiectwo w Polsce zaprezentowano w licznych artykułach prasowych, w programach radiowych i telewizyjnych lokalnych i ogólnokrajowych.

Jubileuszowy 2003 rok obfitujący w wydarzenia i przeżycia stanowił niezwykle ważny wkład do dorobku kulturalnego polskiego łowiectwa.

Krzysztof J. Szpetkowski

MIĘDZYNARODOWE TARGI ŁOWIECKIE HUBERTUS EXPO 2003r.

Imprezą towarzyszącą kulminacji obchodów 80-lecia PZŁ, była wystawa będąca przeglądem dorobku myśliwych polskich i naszych sąsiadów, Czechów, Litwinów, Łotyszy, prezentacją okazałych zbiorów trofeów krajowych i zagranicznych, znakomitej kolekcji broni starej i współczesnej,



Stoiska Edwarda Towpika i Witolda Sikorskiego

Fot. Tomasz Sikorski

zestawu najlepszych fotogramów z konkursu fotograficznego im. Włodzimierza Puchalskiego, twórczości artystycznej, głównie malarskiej inspirowanej łowiectwem.

Część problemową wystawy uzupełniały indywidualne lub zbiorowe ekspozycje kolekcjonerów skupionych w Klubie Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej.

Tej części ekspozycji chciałbym poświęcić nieco więcej uwagi, gdyż jest ona ściśle związana z realizacją zadań, które mają do spełnienia

członkowie naszego Klubu.

Uczestnicy:

W wystawie udział wzięli:

- | | |
|-------------------------------|---|
| 1. Iza i Wojciech Czupryńscy | ● „Łowiectwo w srebro zaklęte” |
| 2. Gustaw Ćwikła | ● „Miedzioryty J.E.Ridingera” |
| 3. Andrzej Jędrysiak | ● Medalierstwo, falerystyka |
| 4. Izabela Malec | ● „Krucze piękno polowania”- sceny na pisankach, srebro, malarstwo, grafika |
| 5. W. Kuskowski i B. Bauer | ● Łowiectwo w filatelistyce |
| 6. Szczepan M. Markowski | ● Rzeźby w porożu i kościach |
| 7. K. Piekarski i Z. Korzekwa | ● „Wspomnienia o Włodzimierzu Korsaku” |
| 8. Witold Sikorski | ● Pracownia i zbiory kolekcjonerskie |
| 9. Marek Stańczykowski | ● „Motywy łowieckie w kryształach” |
| 10. Edward Towpik | ● Archiwalia łowieckie |



Pamiętki po Włodzimierzu Korsaku prezentują Zdzisław Korzekwa i Kazimierz Piekarski

Fot. Tomasz Sikorski

W części handlowej, towarzyszącej wystawie dominowały akcesoria, ekwipunek, wyposażenie myśliwskie, broń, amunicja, ubiory, obuwie, samochody terenowe, brązy, medalierstwo, bibeloty, meble stylowe i wiele innych.



Bohdan Jasiewicz podpisuje swoją książkę pt. „Trofea Łowieckie”.

Fot. Tomasz Sikorski

Wśród kilkudziesięciu wystawców wyróżniały się stoiska kolegów z KKiKŁ:

1. **Bohdana Jasiewicza** – „Preparowanie trofeów łowieckich” z ekspozycją nowego, poszerzonego wydania vademecum poświęconemu preparowaniu trofeów pt.: „Trofea łowieckie”.
2. **Przemysława Słupińskiego** – Jubilerstwo – wyroby ze srebra o tematyce myśliwskiej.

Ocena ekspozycji kolekcjonerskiej

Cała zaprezentowana przez Klub Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej wystawa zasługiwała na wyróżnienie i bardzo wysoką ocenę merytoryczną oraz dydaktyczną.

W szczególności jednak sposób wyróżnić trzeba stoisko kol. Kazimierza



Kolega Witold Sikorski przy stoisku filatelistycznym, gdzie stemplowano karty pocztowe i koperty stemplem okolicznościowym

Fot. Tomasz Sikorski

Piekarskiego i Zbigniewa Korzekwy pt.: „Włodzimierz Korsak”. Urzekające swoim pięknem były także srebra Izabeli i Wojciecha Czupryńskich, oraz sceny myśliwskie, zwierzęta i ptaki rżnięte w kolorowym kryształach Marka Stańczykowskiego.

Wydarzeniem kulturalnym była także „galeria” Izabeli Malec, o czym świadczył tłum zwiedzających przez cały czas trwania wystawy. Niezwykle użyteczne stało się zupełnie przypadkiem, nasze stoisko Klubowe, które z braku na wystawie biura prasowego, znakomicie, na miarę swych możliwości, spełniało rolę punktu informacyjnego.

Honorowe zaszczyty

Drugi dzień trwania „Expo” był niezwykle doniosły dla kilkunastu naszych kolegów. W gronie zasłużonych na niwie kulturalnej działaczy łowieckich, w efektownej scenerii odnowionych wnętrz Muzeum Łowiectwa i Jeździectwa w Łazienkach Królewskich, z rąk członka ZG PZŁ prof. Zygmunta Jasińskiego i prezesa ORŁ Warszawa, Gustawa Mroczkowskiego odebrali oni Medale św. Huberta.

Podsumowanie

Jeżeli weźmiemy pod uwagę i dodamy do tego, co napisano wyżej, liczne inicjatywy i przedsięwzięcia terenowe, jakie miały miejsce w ciągu całego roku



Dekoracja medalem Św. Huberta, członków Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej w Muzeum Łowiectwa i Jeździectwa w Łazienkach Królewskich w Warszawie.

Stoją od lewej; Ryszard Cabaj, Gustaw Ćwikła, Bohdan Jasiewicz, Zdzisław Korzekwa, Mateusz Krupiński

Fot. Tomasz Sikorski



Prof. Zygmunt Jasiński dekoruje medalem św. Huberta red. Stanisława A. Dąbrowskiego, red. Krzysztofa Szpetkowskiego oraz dyr. Muzeum Łowiectwa i Jeździectwa Piotra Świdę.

Fot. Jerzy Mikołajczyk

2003, będziemy mieli obraz zaangażowania i aktywności członków Klubu, za którą serdecznie, z wielkim uznaniem i szacunkiem, pięknie dziękujemy !

Bohdan Jasiewicz

Filatelistyczny akcent z okazji jubileuszu 80-lecia PZŁ



W tak znaczącym jubileuszu naszego Zrzeszenia jakim jest 80 lecie PZŁ nie zabrakło i akcentu filatelistycznego. Za zgodą Centralnego Zarządu Poczty Polskiej w dniu 14.XI.2003 r. podczas wystawy i targów „HUBERTUS EXPO 2003” w Warszawie, stosowano stempel okolicznościowy „80 LAT TRADYCJI” – Warszawa 1 - projektu Mateusza Krupińskiego. (fot. 1) Stempel ów stosowany był na stoisku KKiKŁ w tymczasowym biurze Poczty Polskiej.

W naszym jubileuszowym biuletynie nr. 30-31 znajdowała się kartka okolicznościowa (pocztowa), którą również można było otrzymać na wystawie na stoisku filatelistycznym. Szkoda tylko że owa kartka nie jest walorem filatelistycznym jak to miało miejsce na 50 czy 75 lecie PZŁ, a jedynie spełnia warunki kartki pamiątkowej. Szkoda, bo każdą rocznicę lub ważne wydarzenie jakie odbywa się w naszym Związku dobrze by było udokumentować walorem filatelistycznym, który pozostawia po sobie trwały ślad, a nie tylko wspomnienie.

Dokumentowanie wydarzeń z życia naszej organizacji daje dowód o preżności Związku i upowszechnia jego działalność zarówno w kraju jak i w świecie.

Gostynin, dnia 08.XII.2003 r.

Bogusław Bauer

80 lat Polskiego Związku Łowieckiego



W dniach 14-16 listopada 2003 roku w warszawskim Centrum Expo XXI odbyły się pierwsze targi łowieckie "HUBERTUS EXPO 2003" połączone z wystawą łowiecką „Tradycja i nowoczesność” z okazji 80 - lecia PZŁ. Impreza została zorganizowana przez firmę Expostyl pod honorowym patronatem PZŁ i patronatem prasowym „Łowiec Polski”.

Sala wystawowa została podzielona na dwa sektory. W pierwszym sektorze odbywały się targi na którym było 39 wystawców z całego kraju. Drugi sektor tzw. – wystawowy był podzielony na 6 sal:

1. **Sala trofeów egzotycznych** – patronem tej sali był „Polski Klub Safari”, który pokazał dużo ciekawych egzotycznych trofeów łowieckich od geparda począwszy a skończywszy na ogromnych rosochach łosia kamczackiego, które to wzbudziły największe zainteresowanie w tym salonie.
2. **Sala broni** – została zorganizowana tylko przez dwie warszawskie firmy M.K Szuster, i Kaliber, które ekspozycją broni ściągnęły największą liczbę zwiedzających. Profesjonalnie zorganizowana sala broni była wydzieloną częścią ze względów ochronnych na której kto posiadał pozwolenie na broń mógł wziąć do ręki każdy model broni. Jednak nas kolekcjonerów bardziej interesowała pokazana ekspozycja starej broni wystawiona przez Muzeum Wojska Polskiego i Muzeum Łowiectwa i Jeździectwa, która obejmowała przegląd, rozwój historii myśliwskiej broni białej i palnej.
3. **Sala trofeów polskich** – oprócz słynnych czołowych trofeów okresu międzywojennego pokazano obecne rekordowe i medalowe trofea. Szkoda tylko że współczesne trofea nie zostały opisane bardziej szczegółowo. Umieszczenie tylko samej punktacji dla zwiedzających nie związanych z łowiectwem nic nie mówiło, były to tylko suche liczby. Nawet tak cenne i rekordowe parostki jakie zostały pozyskane w tym sezonie i wycenione na 210,58 pkt. CIC nie zostały odpowiednio wyeksponowane.
4. **Sala malarstwa i fotografii** – zapelniona była pięknymi zdjęciami z ostatniej edycji konkursu fotograficznego im. Wł. Puchalskiego, które otrzymały nagrody i wyróżnienia. Salę dodatkowo upiększyły prace malarskie znanych artystów z plenerów zorganizowanego przez ZO PZŁ w Radomiu.
5. **Salon narodowy** – reprezentowany był tylko przez dwa związki



Wiesław Kuskowski i Bogusław Bauer przed stoiskiem „Łowiectwo w filatelistyce”



Marzenna Czerwiec-Zielińska - Kierownik Wydziału Nadawczego i Kol. Bogusław Bauer

łowieckie – Czesko-Morawski Związek Łowiecki i Estoński Związek Łowiecki, które pokazały czołowe trofea swoich krajów.

6. **Sala Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej** – Przyznanie naszemu Klubowi 150 m² powierzchni wystawy przez władze PZŁ świadczy o tym iż nasz klub posiada duże zaufanie w naszym Zrzeszeniu oraz, że reprezentowane przez nas okazy kolekcjonerskie pokazują kulturotwórczy dorobek PZŁ. Dział nasz reprezentowało 12 klubowych wystawców na 10 stoiskach. Ponadto zaproszony gościnnie kolega Edward Towpik – prezentował fragmenty przebogatego swojego księgozbioru łowieckiego. Komisarzem wystawy z ramienia naszego Klubu był prezes **Mateusz Krupiński**, któremu należą się słowa podziękowania i uznania za poświęcenie swojego czasu dla dobra klubu oraz za to, że się nie poddał mimo wielu trudności jakim musiał stawić czoło. Oto przegląd naszych wystawców i ich zbiory:

Witold Sikorski - pokój-pracownia kolekcjonera: kolega Witold jak przystało na doświadczonego wystawcę swoją część zbiorów z dziedziny łowieckiej podzielił na trzy działy; okres przedwojenny, okres wojenny oraz okres powojenny.

Kazimierz Piekarski i Zdzisław Korzekwa – Włodzimierz Korsak – tutaj koledzy pokazali pamiątki po myśliwym, pisarzu, fotografiku i artyście – wielkim miłośniku przyrody.

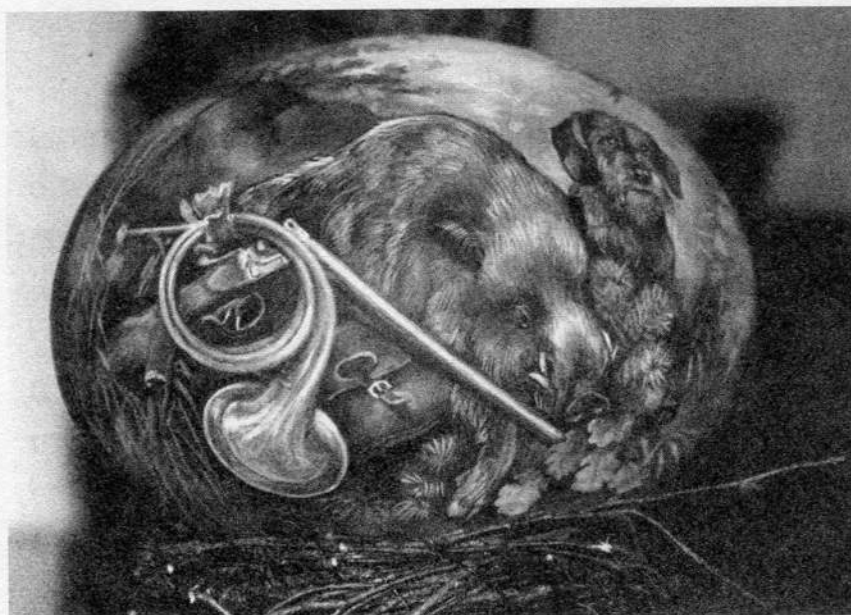
Wiesław Kuskowski i Bogusław Bauer – filatelistyka – nasi filateliści przedstawili na 112 kartach wystawowych umieszczonych w 7 tablicach swoje walory filatelistyczne pod tytułem „PZŁ w rodzinie europejskich związków”.

Andrzej Jędrysiak – medalierstwo i falerystyka – Andrzej pokazał częściowy dorobek medalierstwa i falerystyki naszego Zrzeszenia jaki powstał przez okres 80 lat.

Gustaw Ćwikła – miedzioryty J.E.Ridingera – wystawca pokazał 4 miedzioryty.

Marek Stańczykowski – łowiectwo na kryształach – stoisko pokazywało różnorodne kształty kryształów z wyszlifowanymi scenami z polowań, sylwetkami zwierzyny. Kryształy te są jedyne w sobie ponieważ tak jak batalion w okresie godowym – nie ma identycznego.

Wojciech Raków – karty telefoniczne – Wojciech pokazał najmłodszą dziedzinę zbieractwa kolekcjonerskiego jakim są magnetyczne karty telefoniczne. Pokazał i zadziwił zwiedzających bogactwem kart telefonicznych o tematyce zwierzęcej całego świata.



Piękna pisanka z kolekcji
Izabeli Malec

Szczepan Marek Markowski – rzeźby z poroża i kości – w dwóch gablotach kol. Marek pokazał prochownice, ładownice wykonane z rogu na których widnieją wygrawerowane sceny z polowań lub zwierzyna. Okrasą stoiska była 3 gablota w której znajdowały się różne jednostki broni myśliwskiej z okresu XIX wieku.

Izabela Malec – kruche piękno łowiectwa – to przepiękna ekspozycja przedstawiająca tematykę myśliwską i zwierzęcą namalowane ręką pani Ewy Rogowskiej na różnej wielkości wydmuchkach ptasich. Pisanki budziły duże zainteresowanie wśród zwiedzających. Swoją nietypowością zmuszały do poświęcenia im więcej czasu na oglądanie niż na nie jednym stoisku. Pani Iza pokazała również kolekcję swoich kart pocztowych o tematyce myśliwskiej.

Wojciech Czubryński – łowiectwo w srebrze zaklęte – ekspozycja pokazująca niezmierne bogactwo przedmiotów użytkowych i ozdobnych powstałych na gruncie kultury myśliwskiej wykonanych ze srebra.

Świetności całym obchodem „80 LAT TRADYCJI” towarzyszyły : prezentacje kynologiczne, pokaz mody myśliwskiej, sokolnictwo a wszystko to przy akompaniamencie muzyki myśliwskiej w wykonaniu zespołu Leśniczaka a konferansjerem był znany aktor i zapalony myśliwy **Andrzej Grabarczyk**. Jak to bywa przy takich uroczystościach nie obyło się bez spotkań naszych klubowiczów w przerwach, podczas zwiedzania wystawy.

Gostynin, 03.01.2004r.

Tekst i zdjęcia
Bogusław Bauer

*Ja ileż wam winienem, o domowe drzewa!
Błahy strzelec, uchodząc szyderstw towarzyszy
Za chybną zwierzynę, ileż w waszej ciszy
Upolowałem dumań...*

(A. Mickiewicz *Pan Tadeusz*)

Piękno i romantyka łowów

Pomimo zgiełku współczesnego świata, w każdym z ludzi, tkwi gdzieś w głębi odrobina wrażliwości, okrucich romantycznego spojrzenia na piękno przyrody.

Dla myśliwych niemal zawsze łowiectwo zawierało w sobie coś z romantycznego zauroczenia i poetycznej malowniczości. Łowy bowiem, odbywające się zwykle w scenerii dziewiczych pejzaży dostarczały niezapomnianych przeżyć budząc wśród myśliwych zachwyt, stanowiąc inspirację do rozwoju twórczości i sztuki.

Inspiracja łowiectwem, znana od pradziejów, rozwijana była poprzez wieki historii, przyczyniając się do bogactwa związanej z łowiectwem twórczości artystycznej. Twórczość ta wpisała się na trwałe do dorobku polskiej kultury.

„Romantyczne” spojrzenie na łowiectwo najwyraźniej znajduje odzwierciedlenie w literaturze, poezji, malarstwie i innych sztukach plastycznych, a także w fotografii. Po dziś zachwyt budzą opisy przyrody i polowań zapisane na kartach dzieł takich mistrzów jak: Włodzimierz Korsak, Julian Ejsmond, Bolesław Świątorzecki, Jan Sztolcman, Józef Weyssenhoff i Stanisław Zaborowski. O głębokim romantyzmie łowiectwa świadczy poezja, wśród której prym wiedzie poemat „Pan Tadeusz” A. Mickiewicza, wyrażający w najwspanialszy sposób istotę łowów.

Podziwiane powszechnie dzieła artystów malarstwa, takich jak: Julian Fałat, Józef Chełmoński, Juliusz Kossak, Wojciech Kossak, Alfred Wieruszkowski - tchną majestatem i wzniosłością łowieckich tęsknot i uniesień. W obrazach mistrzów, ukazywane są postacie łowców i sceny polowań o każdej porze roku, zwłaszcza w złotej szacie jesieni i w scenerii zimowych pejzaży. W dziełach tych przemawia specyficzny nastrój, wydobyty grą światła, cieni i kolorytem, odsłaniający niewysłowione piękno i szlachetność. Jakże mocne wzruszenia przynosi także pamiątka z łowów - czarno biała fotografia, pomimo, a może właśnie dlatego, że z utkwionych na niej postaci myśliwych

nikt już nie pozostaje wśród żywych?

Romantyka w sztuce łowieckiej stanowi element szczególny, wynikający z roli przyrody, będąc przy tym rodzajem zatrzymanego w czasie dokumentu, ukazującego łowy w różnych sposobach, odmianach i stylach. Romantyczność objawia się nie tylko w pięknie pejzaży i wyjątkowości samych łowów, ale również ukazana jest w całej gamie przygotowań wpływających na ich nastrój. Zaledwie część tego nastroju są w stanie oddać zachowane dzieła. Jeszcze nie tak dawno zwykle więcej w łowach było oprawy, zabawy i całej otoczki niż zwierzyny na rozkładach. Łowy często były pretekstem do spędzenia czasu wśród lasu i milej kompanii. Dla młodzieży zaś była to zaprawa przed znośzeniem trudów życia i nauka odpowiedzialności. Takie spojrzenie nie było obce jeszcze w okresie międzywojennym, kiedy zamożność i dostatek umożliwiał niektórym warstwom społecznym uprawianie łowów w celach towarzyskich, nie stawiając na pierwszym miejscu zamiaru zdobycia dziczyzny.

Bezsprzecznie romantyczną pozostałością z dawnych dziejów są jakże piękne polskie tradycje i zwyczaje łowieckie, w których ważną rolę odgrywa okazywanie szacunku zwierzynie oraz kult Świętego Huberta.

Romantyzm łowów również i dziś zawiera się w indywidualnych, często wyjątkowych przeżyciach i doznaniach myśliwych na polowaniu, związanych z obcowaniem z przyrodą i zwierzyną. Dla wielu myśliwych-romantyków samo „bycie godnym widzieć zwierzę” to przeżycie warte nie tylko trudów polowania, a umiejętność powstrzymania się od strzału nieraz stanowi tryumf większy niż najpiękniejsze trofeum mające zdobić pokój myśliwego.

Romantyką łowów jakże wyraziście przemawiają wschody i zachody słońca, poranki i wieczory spędzone samotnie na czatach w uroczysskach i odległych ostępach. Jakże wielkim, niezapomnianym wzruszeniem - romantyzmem chwili - napawa wielu współczesnych łowców sam widok zwierzyny, śpiew ptaków, odgłosy i zapachy lasu, czy też pieśń trąbki płynąca wśród boru, niczym echo dawnych łowów.

Owe łowy, brzmią jeszcze gdzieś pośród dzisiejszych pozostałości puszczy i kniei, a przeżycia i wzruszenia obecne są wciąż wśród myśliwych na polowaniach. Do szczególnie romantycznych należy wiosenne polowanie na słonki, które wielu myśliwych zalicza do najpiękniejszych przeżyć łowieckich. Wyjątkowość tego polowania wyraża się w jego poetycznym nastroju, pozwalającym na pełną kontemplację i zachwyt nad pięknem budzącej się do życia przyrody.

Wówczas to pośród wiosennej scenerii kniei, okraszonej niezwyklej koncertem ptasim, milknącym w powolnych akordach dopełniającego się wieczoru, w ciszy niemal już zupełnej, kiedy słońce do końca składa pokłon ziemi, na szarym niebie podnosi swój majestatyczny lot - słonka, ciągnąc ponad koronami drzew chrapiąc i psykając, przemierzając utulone chmurami szlaki nieba. W tym locie i w tym tchnieniu wieczoru jest niewysłowione piękno romantycznych łowów, dla których wielu oddać jest w stanie najprzedniejsze polowania na grubą zwierzynę.

Romantyka łowów to także wspomnienia przeżyć pozostających na długo w pamięci myśliwych. We wspomnieniach tych jest nie tylko moment satysfakcji z pięknego strzału, upolowanej zwierzyny, ale właśnie niepowtarzalne chwile spędzone w zjednoczeniu myśliwego z przyrodą, podczas wy-czekiwania na spotkanie ze zwierzyną.

Oczywiście, spojrzenie na łowy zależne jest od stopnia wrażliwości i sposobu podejścia do łowiectwa, przy czym zasadniczy wpływ na atmosferę łowów, na formę ich przeżywania, mają właśnie sami myśliwi, którzy nadal winni dbać o piękno i swoistą „romantykę łowów”.

Krzysztof Jan Szpetkowski

Romantyka łowów

<i>Z tęsknotą czekam początków jesieni, kiedy las złoty zachwyci serce i wezwie na łowy w ciszy uroczyska, gdzie modlą się dęby i gdzie szumią buki...</i>	<i>na przesmykach pamięci tropów czytać będę zapisane księgi...</i>
<i>Kiedy jesień przeminie i w zimowej bieli okiść na drzewach pośród wspomnień</i>	<i>A gdy wiosną natura ku życiu podniesie ramiona i wskrzesi nadzieję w majestacie wieczoru ostatnim spojrzeniem lot słonki nad lasem odstłoni radość łowów...</i>

Wiersz z tomiku *Myśliwska Droga* (2003)

Krzysztof Jan Szpetkowski

Moi towarzysze — myśliwi

Stefan Krzywoszewski

1866-1950

(Z wrażeń i przeżyć łowieckich)

Któryż z myśliwych nie odczuwa lekkiego, jak opar wieczorny, smętku, gdy polowanie dobiega kresu? Jaki kontrast z radosnym nastrojem poranka,—wyjazdowego zamętu, donośnych trąbek, zuchwałych nadziei! Ostatni miot, jak zwykle, nieco spóźniony. Wąska drożyna wśród wysokopiennego, niepodszytego lasu. Chłód staje się bardziej dojmujący. Blade niebo osnuwa się woalem. Wczesny zimowy mrok gęstnieje. A znużona i przemarznięta naganka marudzi...

Gdy ruszy wreszcie, zające migają jak cienie, ognie strzałów błyskają czerwonym światłem... I powrót w melancholijne przeświadczeniu, że coś minęło, przeszło, nie ziszczając pokładanych nadziei, lub spełniając je tylko w części. Ileż wspomnień wtedy tłoczy się do mózgu, przeżytych wrażeń, i tych towarzyszków myśliwskiej zabawy, co już ziemski teren łowiecki na zawsze opuścili. Jakaż długa lista nazwisk! Pamięć wskrzesza drogie sercu postaci, w charakterystycznym ruchu, z właściwym gestem. Czym się przesłyszał? Zdawało mi się, że zawołano na mnie po imieniu. Nagły niepokój szarpnął aż do trzewi... Przymknąłem oczy, z trudem walcząc z zagarniającą sennością. W półświadomości rysuje się mglista linja stanowisk. Niekończąca się szara dal... Na stanowiskach szare, nieruchome sylwety tych, z którymi tyle polowań odbyłem. Cisza... Bezmiar ciszy... Ostatnie stanowisko... Puste! Czyżby na mnie czekało?...

O mili przyjaciele i koledzy, którzy dzieliliście ze mną tak chętnie i przez tyle lat przygody i wzruszenia myśliwskie! Co porabiasz po tamtej stronie, panie Stachurski, stary, niepoprawny kłusownik, któryś kierował moimi pierwszymi krokami „na pomyka”, — do kuropatw i do dzikich kaczek uczyłeś strzelać? Za młodu polowałeś w 63 roku pod Czachowskim na Moskala. Później skradałeś się nocami pod lasy motkowickie i chylickie, wypatrując, czy kozy nie wyjdą na pastwisko. A choćby i zajączek się trafił... Daremnie zasadzali się na ciebie gajowi i strażnicy, potrafisz im zawsze umknąć, bo żaden nie miał tak długich nóg, i żadna rewizja nie była w stanie wykryć twej powiązanej sznurkami, a jednak niezawodnej w strzale pojedynki... Św. Hubert wstawił się niechybnie za tobą i wyjednał ci łaskę, bo po za niepohamowaną namiętnością myśliwską godnym byłeś człowiekiem, hardą duszą szlachecką, do żadnych kompromisów z sumieniem niezdolną.

Nauczyłeś mnie tyle, że swoim doświadczeniem już jako czternastoletni chłopiec

mogłem imponować o 10—12 lat starszemu odemnie malarzowi, który z Monachjum przyjechał na lato do rodziców mego szwagra, pp. Łaszczów. Malarz ten nosił już wówczas dość znane nazwisko: Julian Fałat. Temperament miał rzetelny, lecz nie zawsze potrafił nad nim panować. Pamiętam pierwsze z nim polowanie; robiliśmy nagankę w niewysokich kulturach. Przed Fałatem, który stał obok mnie, kręcił się zajac. Fałat strzelił, strzaskał kotu tylny skok, z drugiej lufy spudłował. Zajac przysiadł. Fałat do niego. Zajac na trzech nogach w krzaki. Fałat za nim.

— Kto chodzi w miocie?!... — Raubszyca! — Strzelać do raubszyca, Fałat, cokolwiek zaniepokojony, protestuje. — Nie strzelać! To ja. — Myśliwy nie rusza się ze stanowiska! Długo trwały te słowne utarczki, nie zawsze na poziomie salonowym. Aż wreszcie Fałat wyszedł z krzaków, skonfundowany i zmartwiony, bo zajac przepadł mu w gąszczu. Przez parę tygodni po sąsiednich dworach opowiadano tę przygodę. Ale uczeń był pojętny i rychło prześcignął nauczycieli. W dziesięć lat potem, u szczytu sławy, uczestniczył już w słynnych łowach nieświeskich, które Antoni ks. Radziwiłł wyprawił dla niemieckiego następcy tronu, późniejszego Wilhelma II.

Długi łańcuch niezapomnianych przygód i zabaw myśliwskich zawdzięczałem drogiemu memu przyjacielowi, Juljuszowi Hermanowi, który w tym roku tak niespodziewanie doczesną wędrówkę zakończył. Pawłowice! Młochów! Osiecz! Sokolniki! Teresin! Rdzeń towarzystwa był zawsze ten sam: Władysław Rabski, Franciszek Ejsmond, Stanisław Lilpop, Józef Weyssenhoff, Herman i ja. Dorywczo bywali na tych polowaniach Henryk Sienkiewicz, ks. Zygmunt Chełmicki, Adam Breza, Michał Wywiórski, Zygmunt Bartkiewicz. Fałat mieszkał już w Berlinie, niebawem przeniósł się do Krakowa i raczej malował polowania, niż czynny brał w nich udział.

Polowanie na terenach młochowskich, pod Grodziskiem, dzierżawiło od ks. Mikołajowej Radziwiłłowej kółko zamożnych przemysłowców warszawskich. Rej na tych polowaniach wodził Aleksander Szwede, trochę krzykliwy i w wyrażeniach dosadny, ale dobry myśliwy. Był on w zażyłej przyjaźni z Ksawerym hr. Branickim z Wilanowa, również doskonałym myśliwym, a który, choć był jednym z najbogatszych magnatów w Polsce, w życiu codziennym był skromny i oszczędny prawie do skąpstwa. Dziesiątki anegdot krążyły o dowcipach, którymi Szwede wytykał dziedzicowi Wilanowa to skąpstwo. Hr. Branicki znosił cierpliwie docinki, a pod koniec życia, gdy Szwedemu powinęła się noga, złożył dowody, że o przyjaciółach umiał pamiętać.

Dla młodszych myśliwych Szwede był postrachem, bo każde pudło nielitościwie wydrwił, każdy brak dyscypliny wywłócił i pod pręgierz postawił. Niezapomnianą pozostanie odpowiedź, jaką dał jednemu z dygnitarzy rosyjskich, zdaje mi się bar. Korffowi,

gubernatorowi warszawskiemu. Dygnitarzy tych musiano, acz niechętnie, od czasu do czasu zapraszać, bo w ten sposób unikało się szykan ze strony władz miejscowych.

Jednego roku sprowadzono do lasów Młochowskich z Rosji na próbę kilkadziesiąt par zajęcy białych, t. zw. bielaków. Trochę dla ciekawości, trochę dla zabawy. Od chwili przywiezienia ich dziesięć miesięcy blisko minęło, gdy myśliwi mieli pierwszy raz spotkać się z białym kotem ze Wschodu. Dowiedział się o tem Korff, zaprosił się na polowanie. Ten i ów widział już owe śnieżno białe zajęce. Ale nikt do nich nie strzelał. Więc zainteresowanie było żywe.

I oto zawód. Już w pierwszym miocie pada kilka owych bielaków. Okazało się, że utraciły pierwotną białość, w ciągu miesięcy spędzonych w Polsce. Przystosowały się barwą do polskiej gleby i lasu. Poszarzały. Z trudem można było je odróżnić od autochtonów.

Miot się skończył, dygnitarz rosyjski mówi do Szwedego.

— Nie panimaju, zacciem oni tak patiemnieli.

A ten na to:

— Panie baronie, trudno. Oni opolacziliś! (one się spolszczyły).

Czynownik spojrział z ukosa na Szwedego i zamilkł. Jął prawdopodobnie dręczyć leniwy mózg domysłami, czy w tem nie tkwiła jakaś polska intryga...

Innym razem Stanisław Brun, który prowadził wielkie interesy z kolejami, przywiózł na polowanie jakiegoś wysokiego urzędnika z Ministerstwa Komunikacji, który przybył do Warszawy z Petersburga. Że mu zależało na tem, by wpływowego pana przychylnie usposobić, wszystkich prosił przed polowaniem o względy dla gościa, a już specjalnie prosił o to Szwedego.

— Mój Olesiu, daj mi słowo, że powstrzymasz się tym razem od conceptów.

— Ależ naturalnie.

Następuje prezentacja. Okazuje się, że imię i otczestwo przybysza brzmi: Telesfor Mitrofanowicz. Szwede ani mrugnął. Przeciwnie, zaraz sięgnął do manierki, nalał kieliszek starki, podał gościowi.

— Telefon Mikrofonowicz, pazwoltie naszej starki.

Moskał zgłupiał i wypił. Brun aż skoczył. Myśliwi z trudem powstrzymali wybuch śmiechu. A Szwede z niewinną miną tłumaczył się na boku.

— Każdemu może się zdarzyć, że się przejęczy...

„Świat” 1933 r.

Zachowano język oryginału

Skrótów w tekście dokonał i do druku przygotował *Stanisław Andrzej Dąbrowski*

Cymelium

Rodowód tego mojego kolekcjonerskiego cymelium zdobytego niedawno, a które chcę przedstawić czytelnikom ma bardzo odległe korzenie.



Przed biegiem myśliwskim w 20 Baonie KOP w Nowych Święcianach, listopad 1934r.

(Fot. w zbiorach autora)

Trzeba sięgnąć do czasu wczesnego dzieciństwa bo już wtedy zapoczątkowały się pierwsze zwiastuny zbierania przedmiotów o bardzo określonych cechach. Były to między innymi karabinowe „kulki” i monety. A potem to już było wiele różności, ale wszystkie raczej w „tematycznych” grupach.

Przed prawie siedemdziesięciu laty w małym kresowym garnizonie Korpusu Ochrony Pogranicza (KOP), na dalekiej północy w dniu św. Huberta odbywał się bieg myśliwski „za lisem”. Zjechało się kilkoro cywilnych sąsiadów. Nocowali gdzie było można, bo nie było w miasteczku kwater. Przyszłej zwyciężczyni – amazonce, pięknej pani Julii B. udostępniono mój pokój, a rozmowy i tak trwały do późnego wieczora.

Gross uczestników stanowili oficerowie i podoficerowie miejscowego 20 batalionu i szwadronu kawalerii. Fragmenty tego biegu zachowały się na fotografiach. Po zakończeniu uczestnicy biegu i goście otrzymywali pamiątki (ja też) w postaci miniaturowych lanc (ok. 20 cm dług.) niezwykle precyzyjnie



Zestaw pamiątkowych żetonów z biegów myśliwskich w wojsku II RP. Strzałką zaznaczony jest żeton (strzemionko) opisane w artykule. Fot. Tomasz Sikorski

wykonanych przez Kapitana Kracha-batalionowego szefa łączności.

W następnym roku (1935) taką pamiątkę stanowiło małe strzemionko. W rok później już w Białej Podlaskiej po biegu w 34 pp dostałem też minilancę, ale to już nie było takie cacko jak w 20 Batalionie KOP-u. No a potem przyszedł rok 1939 i już nie było biegów św. Huberta

Kilkadziesiąt lat później gdy jednak kontynuowałem moje kolekcjonerstwo, przybierało ono już poważniejszy wyraz, pamiątki hubertowskich biegów w wojsku II RP znalazły się na uprzywilejowanym miejscu. Rzadko pojawiające się na kolekcjonerskim rynku, zdobyte dawały autorowi duże zadowolenie. Stanowią dziś zapewne ciekawe dokumenty mówiące o jednostce wojska, dacie i miejscu biegu. Zebrałem ich niewiele, ale mogą jednak zadowolić miłośnika historii wojska i militariów, faktem istnienia, różnorodnością wykonania i ciekawymi koncepcjami plastycznymi.

Wczytując się we wspomnienia uczestników tych hubertowskich misteriów ciągle natykałem się na wzmianki o głównym trofeum biegu, jakim była dla zwycięzcy biegu (króla polowania) lisia kita. Nigdy jej nie widziałem i nie słyszałem by ktoś to trofeum posiadał. Nie dawało to spokoju, a wzmianki w literaturze podniecały.



Kita lisia ze srebrną skuwką z biegu myśliwskiego 31.X.1937r. w 3 Dywizjonie Artylerii Konnej w Podbrodziu. Zbiory autora

Fot. Tomasz Sikorski



Skówka od kity

Fot. Tomasz Sikorski



Po biegu przy bigosie, można odszukać autora, 20 Baon KOP 1934r.

(Arch. W.S.)

Wspomina Irena Rowecka-Mielczarska: „Raz Ojciec był lisem, a w następnym roku został królem biegu. Potem na honorowym miejscu w jego gabinecie wisiała ruda kita”. „W życiu i w legendzie”, str. 130, Warszawa 1998 r. Stanisław Ossowski, b. oficer rezerwy 4 p. Ułanów Zaniemeńskich:” ... otrzymaliśmy zaproszenie do wzięcia udziału w biegu św. Huberta (1937r.) ... bardzo pragnąłem zdobyć zaszczytne trofeum tego biegu-ogon lisi... „Zaspana” (klacz –W.S.) wbrew swojej nazwie była szybka jak błyskawica. Tak jak ja wiedziałem, tak i ona wiedziała co ma robić !

Konkurent był tuż, tuż za mną Byłem zdobywcą ogona – najcenniejszego trofeum biegu myśliwskiego św. Huberta. Na specjalnie wykonanej srebrnej skuwce wygrawerowany był napis: „Bieg św. Huberta – Wilno 3 listopada 1937 roku.” Przekazałem to trofeum (1976r. – W.S.) do Muzeum im. Gen. Sikorskiego w Londynie. Lisi ogon wraz ze skuwką został zarejestrowany i umieszczony w gablocie Pułku 4-go Ułanów w Sali Kawalerii.” Jest to jedyny zachowany lisi ogon z biegów hubertowskich znany do dziś w zapisach.

Tymczasem kilka tygodni temu otrzymałem w darze od kolegi Jacka Majaka awizowaną już dawniej autentyczną lisią kitę. Ten mityczny walor historyczny i kolekcjonerski opatrzony jest srebrną skuwką 40 x 8 mm z wygrawerowanym napisem: „3 DAK bieg myśliwski 31.X.37r.”.

Radość moja była odpowiednia do stopnia unikalności przedmiotu, który po raz pierwszy oglądałem i dotykałem.

Niezwłocznie zabrałem się do obliczania ile w latach 1923-1938 mogło się odbyć biegów św. Huberta w jednostkach konnych wojska polskiego wokół daty 3 listopada. Wynika, że sporo ponad 2000. Potem należało dokonać redukcji, bowiem nie wszędzie i nie zawsze były „lisie ogony” trofeami opatrzonymi skuwką.

W niektórych pułkach kawalerii lis był prawdziwy i on był trofeum, kiedy indziej kita nie posiadała skuwki lub zdobywano kitę – atrapę, a bywało, że bieg kończyło odnalezienie i dotknięcie lisa (jeźdźca-pozorującego).

Redukcja nie jest w stanie określić bliższej wielkości cyfry, ale jej duże przybliżenie. Przyjmujemy, że będzie to około 500 lisich kit. To będzie wynik dedukcji i cel kolekcjonerskiej spekulacji.

Gdzie podziały się kity skuwkami ozdobne?! Przecież trofeum to stanowiło cenną i prestiżową pamiątkę!

No ale minęło 70-80 lat i stało się tak wiele wielkich wydarzeń, odeszli uczestnicy biegów i sama kita uległa deprecjacji i stawała się często kłopotliwym rekwizytem, a mały niepozorny (skuwka) przedmiot nie stwarzał zainteresowania dla wielu potomnych. Dziś może jeszcze znajduje się gdzieś wśród szufladowych zagubionych drobiazgów.

Myślę, że przy okazji odnalezienia tak ciekawego, znaczącego przedmiotu dla historii kawalerii polskiej, myślistwa z nią związanego, słusznym będzie przypomnienie, że w preambule do zasad działalności Klubu Kolekcjonera, który „z marszu” napisałem w 1974r., umieszczone zostało, że „Klub Kolekcjonera tworzy się w celu zachowania dokumentów kultury łowieckiej i pomnażania wiedzy o łowiectwie”.

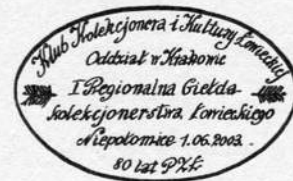
Ta dewiza bardzo uproszczona będzie dla nas zawsze aktualna.

Witold Sikorski



KRONIKA

I Regionalna Giełda Kolekcjonerstwa Łowieckiego „Niepołomice” 2003



Jeszcze przed oficjalnym otwarciem, rankiem 1 czerwca 2003 r., Zamek Królewski w Niepołomicach rozbrzmiewał dźwiękami sygnałów łowieckich, zapraszając na zamkowe kruzganki.

Tu bowiem, w urokliwej scenerii niepołomickiego Zamku, pamiętającego czasy królewskich łowów, po raz pierwszy w historii zjechali myśliwi – kolekcjonerzy, aby zaprezentować swoją twórczość i dorobek artystyczny.

Uroczystego otwarcia Giełdy dokonał kol. Jerzy Mikołajczyk - prezes Oddziału Krakowskiego Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej, który przedstawił zarys działalności Oddziału oraz podkreślił znaczenie kolekcjonerstwa i twórczości artystycznej dla kultury łowieckiej wskazując na potrzebę jej promowania wśród społeczeństwa i myśliwych.

Giełdę obecnością zaszczylicili kolekcjonerzy i myśliwi z Katowic, Nowego Sącza, Opola, Poznania, Wrocławia oraz Krakowa. Wśród wystawców znaleźli się przedstawiciele znanych i cenionych pracowni artystycznych. Zaprezentowali oni bogate zbiory



Zespół sygnalistów
Koledzy Tomasz Janiszewski
i Leszek Węgrzyn

ozdobnych i użytkowych wyrobów artystycznych, akcesoriów i galanterii z motywami myśliwskimi, zwierzęcymi i roślinnymi, ukazującymi sceny polowań, sylwetki zwierząt i postacie myśliwych. Na stołach i w gablotach znalazły się m.in.: wyroby ze srebra, rogu, zębów zwierząt (grandli, kęsów, fajek i szabli) oraz biżuteria: kolie, pierścionki, kolczyki, bransoletki, broszki i breloki; różnego rodzaju ozdoby w tym do kapeluszy, spinki, wisiorki i krawatniki (tzw. bola); sztucce, cukiernice zdobione, kulawki; emblematy, plakietki, breloki; medale i oznaki (dawne i współczesne); statuetki, figurki zwierząt łownych i psów myśliwskich oraz popielnice. Wśród eksponatów można było znaleźć także naczynia (porcelano-



Uroczyste otwarcie wystawy przez kol. Jerzego Mikołajczyka

ciekawych, oryginalnych wyrobów artystycznych, bowiem część z prezentowanych precjozów dostępna była w sprzedaży lub formie wymiany. Można było również nabyć publikacje: Juliana Huty z Gorlic oraz Historię Łowiectwa na Ziemi Krakowskiej Krzysztofa Szpetkowskiego, podpisywane przez autorów.

Wystawcy otrzymali pamiątkowe dyplomy, potwierdzające uczestnictwo w Giełdzie oraz specjalnie na tą okoliczność wydaną oznakę z wizerunkiem Zamku w Niepołomicach, wykonaną w pracowni „Sztuka i łowy” Marty i Waldemara Pociasków. Pamiątkowy, okolicznościowy stempel z okazji Giełdy zaprojektował kol. Andrzej Łepkowski. Uczestnicy otrzymali również specjalny numer „Myśliweczka” - łowieckiego magazynu kulturalnego wydanego z okazji Giełdy oraz dla uczczenia jubileuszu 80-lecia PZŁ pod redakcją K. Szpetkowskiego.

I Regionalna Giełda kolekcjonerstwa łowieckiego w Niepołomicach zorganizowana została przez Oddział Krakowski Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej przy współpracy z władzami miasta i dzięki życzliwości Pana Burmistrza Stanisława Kracika oraz włodarzy Zamku. Zgodnie z intencją organizatorów odbyła się ona w roku obchodów 80-lecia Polskiego Związku Łowieckiego, celem uczczenia tego doniosłego w historii łowiectwa wydarzenia. Giełda stano-

we, szklane i fajansowe), a także rysunki, ryciny oraz różnego rodzaju pamiątki związane z kolekcjonerstwem łowieckim. Zaprezentowano wystawę obrazów kol. Andrzeja Łepkowskiego – znanego i cenionego artysty, członka Oddziału krakowskiego Klubu. Dla koneserów było wiele okazji dla zdobycia



Stoiska wystawców i kolekcjonerów



KLUB KOLEKCJONERA I KULTURY ŁOWIECKIEJ
POLSKIEGO ZWIĄZKU ŁOWIECKIEGO
ODDZIAŁ W KRAKOWIE
zawiadania, że



**I Regionalna
Giełda Kolekcjonerstwa Łowieckiego
- Niepołomice 2003**

*odbyła się 29
1 czerwca 2003 r. w godzinach 10⁰⁰-18⁰⁰
NA ZAMKU KRÓLEWSKIM W NIEPOŁOMICACH
PODZAS XII DNI NIEPOŁOMIC*



W ramach giełdy odbyły się:

- > prezentacja twórczości łowieckiej członków Klubu,
- > prezentacja łowieckich ekwipamentów i wyrobów artystycznych,
- > wymiana i sprzedaż obrazów, książek, precjozów itp.

Zapraszamy do wzięcia udziału:

W RAMACH OBCHODÓW JUBILEUSZU 80 LECIA
POLSKIEGO ZWIĄZKU ŁOWIECKIEGO

wiła ważne dla Oddziału krakowskiego przedsięwzięcie, zrealizowane praktycznie nakładem środków własnych. Szczególna to zasługa prezesa Oddziału J. Mikołajczyka, który wybitnie przyczynił się do sprostanienia wszystkim problemom. Znaczące zrozumienie znaleźliśmy u pana Jerzego Golowskiego – pracownika Centrum Kultury w Niepołomicach oraz kol. Wojciecha Wimmera – prezesa Koła „Żubr” w Niepołomicach, którzy wspierali nasze działania daleko idącą pomocą. Do pięknej oprawy Giełdy przyczynili się także koledzy Tomasz Janiszewski i Leszek Węgrzyn z Zespołu Sygnalistów Łowieckich ORŁ w Krakowie, uświetniając ją sygnałami myśliwskimi.

Giełda stanowiła jedną z wielu imprez towarzyszących obchodom „XII Dniom Niepołomic” - największej imprezy kulturalnej w regionie. Podczas „Dni Niepołomic” na Zamku prezentowane były liczne ekspozycje, w tym także ekspozycja Małopolskiego Centrum Kultury Łowieckiej „Łowiectwo przez wieki” zorganizowana przez ZO PZŁ w Krakowie, wystawa fotografii Wojciecha Plewińskiego - „Notatki myśliwego” i ekspozycja obrazów Huberta Zwinacza - „Leśne zwidy”. Nie można także pominąć wystaw związanych z przyrodą i historią Zamku, takich jak ekspozycje: „Z dziejów Zamku”, „Królewscy gospodarze Niepołomic”, „Puchalscy – rodzinna pasja fotografowania”, oraz ekspozycji fotograficznych „Stary Zamek” - Jerzego Golowskiego i „Przyroda Polski” - Tadeusza Łubiarza.



Uroczyste wręczenie dyplomów przez
Kol. J.Mikołajczyka

Cieszyć może znaczna liczba myśliwych wśród odwiedzających Giełdę, których do Niepołomic przyprowadziły wieści o spotkaniu kolekcjonerów i wystawie łowieckiej.



Krzysztof J. Szpetkowski

Muzeum Podkarpackie w Krośnie otwarte dla myśliwych

Z inicjatywy Jana Gancarskiego, dyrektora Muzeum Podkarpackiego w Krośnie, 28 stycznia br. otwarta została kolejna, piąta edycja wystawy



Fronton Muzeum z planszą informującą o wystawie

autobiograficznej Bohdana Jasiewicza p.t.: „Pasje życia”.

W dwóch przestronnych salach tego wspaniałego muzeum słynącego w Europie z największej kolekcji lamp naftowych oraz szkła z podkarpackich hut oraz wykopalisk sięgających pradziejów Podkarpacia (40 tys. lat), a także wielu innych cieka-

wych zbiorów, znalazło się miejsce na wystawę przyrodniczo - łowiecką, która obok fragmentu o charakterze autobiograficznym, przedstawia Polskę jako wciąż atrakcyjną krainę łowów.

Dla autora możliwość urządzenia wystawy w Krośnie, była szczególnie ważna ze względu na dzieje oraz historię rodziny i jego samego, związaną z tym miastem i regionem.

W otwarciu wystawy obok przedstawicieli władz administracyjnych reprezentowanych przez Boleśława Winiarskiego, wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej, kierownictwa tutejszych placówek kulturalnych, przedstawicieli Regionalnej Dyrekcji Lasów



Powitanie gości przez Dyrektora Muzeum p. Jana Gancarskiego. Pierwszy z prawej-prezes ORŁ F.Maresz, w środku autor wystawy

Państwowych, nadleśnictw wzięli udział działacze łowieccy i tutejsi myśliwi



Zdzisław Ziobrowski, rzeszowski Łowczy Okręgowy wręcza autorowi pamiątkowy dyplom

poprosił F. Maresza, prezesa ORŁ o otwarcie wystawy. Zanim zaproszono licznie przybyłych gości do jej zwiedzenia, autor ekspozycji nawiązał do niedawno zakończonego roku obchodów Jubileuszu 80-lecia PZŁ. Wspomniał też o radości jaką sprawił mu powrót, po sześćdziesięciu latach nieobecności do Krosna, które pamięta z mrocznych czasów okupacji niemieckiej podczas II Wojny Światowej.

Na zakończenie serdecznie podziękował dyrektorowi i zespołowi pracowników Muzeum za pomoc organizacyjną i finansową, w przygotowanie i obsługę wystawy, a także podziękował gościom za liczne przybycie na otwarcie.

Należy mieć nadzieję, że wystawa „Pasje życia”, która udostępniona będzie społeczeństwu do końca marca br., zapoczątkuje zmianę nastawienia części tutejszego społeczeństwa, odnoszącą się niechętnie do inicjatyw myśliwych, działaczy i władz łowieckich okręgu krośnieńskiego.

Można także spowzdiewać się życzliwości dyirekcji Muzeum wyrażające się chęcią współpracy z myśliwymi, w bliższej i dalszej przyszłości.

reprezentowani przez kol. Franciszka Maresza, prezesa krośnieńskiej ORŁ, Janusza Kowalewskiego łowczego okręgowego i delegacji ORŁ w Rzeszowie, reprezentowanej przez Zdzisława Ziobrowskiego, rzeszowskiego łowczego okręgowego.

Dyrektor Muzeum Jan Gancarski witając gości



Okolicznościowe zdjęcie grona przyjaciół

KSIĄŻKI Z MOJEJ PÓŁKI

Rok 80-lecia naszego Związku nie obfitował w nowości wydawnicze. Jednak ukazało się kilka tytułów szczególnie godnych polecenia i rekomendacji. Jeden z nich - "Trofea łowieckie" - naszego klubowego kolegi Bohdana Jasiewicza prezentowałem w poprzednim numerze. Natomiast dużym wydarzeniem było ukazanie się pięknego i luksusowo wydanego albumu „Łowiectwo - między kulturą a naturą”. Szeroko już omówiony w 11 numerze „Łowca Polskiego” jest pozycją godną jubileuszu. Polecam go, mimo dość znacznej ceny ale adekwatnej do jakości - wszystkim myśliwym i nie tylko, kolekcjonerom oraz miłośnikom pięknej książki.

Inny do nie przecenienia tytuł to „Zasłużeni dla Polskiego Łowiectwa”. Publikacja wydana dla uczczenia 80-lecia PZŁ, zawiera 38 biogramów członków honorowych Polskiego Związku Łowieckiego oraz w układzie chronologicznym wykazy wszystkich odznaczonych do 2002 roku - „Złotem” i „Medalem św. Huberta”. Niestety, chyba przez pośpiech nie unikniono pewnych błędów i potknięć. Jest to już jednak swego rodzaju dokument, o który powinni zabiegać nie tylko tam uhonorowani.

Piękną książką uraczył nas znowu - też klubowy kolega - Marek Piotr Krzemień. Jego „Tropem myśliwych 1959 - 1999” jest krótka historia naszego łowiectwa, zawartą w tytułowych datach. Historię opowiedzianą w specyficzny sposób, uzupełnioną obszernymi cytatami literackimi, a całość pięknie zilustrowana przez Jacka Seniową znanego artystę i działacza łowieckiego.

Absolutną nowością ze względu na tematykę jest opracowanie autorstwa ks. Edwarda Rusina „Integracyjny charakter kultu Świętego Huberta”. Autor znany już wcześniej z współredakcji innego opracowania pt. „Miłocin nie tylko dla myśliwych”, stworzył tym razem dzieło poświęcone naszemu patronowi. Przebogata bibliografia w tym także zachodnioeuropejska, ale i nasza „Kultura Łowiecka” dały autorowi możliwość napisania książki nie mającej dotychczas odpowiednika w naszej literaturze.

Mamy też dwie nowe regionalne monografie. W formie książkowej „Historia łowiectwa na ziemiach Skierniewickiego Okręgu Łowieckiego” autorstwa Kazimierza Jan Karalusa - łowczego okręgowego ze Skierniewic oraz specjalny, poświęcony ostrołęckiemu łowiectwu, monograficzny numer „Echa Puszczy Kurpiowskiej”.

Prezentację nowości kończę znaną już, zresztą polecaną na łamach „Łowca Polskiego” - książką Grzegorza Russaka pt. „Praktyczna kuchnia myśliwska według Russaka”. Powodów ku temu jest kilka.

Po pierwsze - kuchnia myśliwska jest ściśle powiązana z naszą tradycją i kulturą łowiecką.

Po drugie - ogromne powodzenie książki Grzegorza Russaka na listopadowych targach Hubertus Expo 2003, gdzie w ciągu niecałej godziny sprzedano 130 egz. (tylko tyle zdążył wydawca na targi przygotować) - świadczy nie tylko o dużej popularności znanego nam autora, ale także o zapotrzebowaniu na ten rodzaj wydawnictw.

Po trzecie - pierwsza tego typu książka autorstwa Jana Szyttlera pt. „Kuchnia myśliwska czyli...” ukazała się w Wilnie w 1845 roku i dziś jest poszukiwanym białym krukiem. W kilkadziesiąt lat później bo w 1928 roku Towarzystwo Wydawnicze „Bluszcz” w Warszawie wydało niewielką broszurkę o sposobach przyrządzania dziczyzny. Przepisy kulinarne drukowane były także w prasie łowieckiej i w „Kalendarzach myśliwskich”. W ogóle w dawnych książkach kucharskich potrawom z dziczyzny poświęca

się sporo miejsca. Zmienia się to jednak na niekorzyść w okresie powojennym, gdzie temat jest traktowany po macoszemu. Dopiero od lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku zaczynają ukazywać się książki kucharskie sensu stricto myśliwskie. I to jest z kolei powodem do zaprezentowania tego co ukazało się w tym zakresie w ciągu ostatnich prawie 40 lat, a ja traktuję także jako literaturę łowiecką.



„Łowiectwo - między kulturą a naturą”. Warszawa 2003. Tekst i wybór cytatów: Jarosław Gawęł, opracowanie graficzne Jerzy Dobrucki, zdjęcia do części NATURA: Tomasz i Grzegorz Kłosowscy, Andrzej Wierzbieniec i inni.

Oficyna Wydawnicza MULTICO na zlecenie Zarządu Głównego PZŁ. str.5/221/3, ilustr. opr. tw., 32,5cm, sztywny futerał. ISBN 83-7073-387-5, ISBN 83-912 699-1-4. Piękne i luksusowe wydanie, tekst także w języku angielskim. Do nabycia we wszystkich zarządach okręgowych PZŁ.

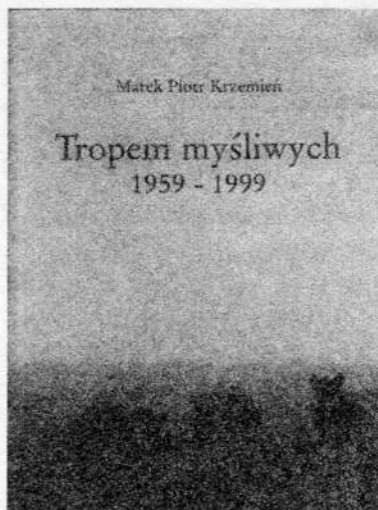


„ZASŁUŻENI DLA POLSKIEGO ŁOWIECTWA”.

Warszawa 2003. Słowo wstępne: Lech Bloch - Łowczy Krajowy i Jerzy Krupka. Redakcja Jerzy Krupka, współpraca Halina Nehring. Opracowanie graficzne Andrzej Arcimowicz i Tytus Walczak. Wydawca: Andrzeja Arcimowicza Agencja Wydawnicza „AGAR”. Nakład 2000 egz., w tym 300 numerowanych, z jubileuszowym exlibrisem. str.160, okł. brosz. z obwolutą, 24cm. ISBN 83-86567-35-X.

Publikacja edytorsko bardzo ciekawa, zresztą jak wszystkie z tego wydawnictwa. Wskazany suplement obejmujący odznaczonych w 2003 roku i prostujący wcześniejsze potknięcia.

Kontakt do wydawnictwa: tel/fax (0-22) 617-35-05.



Marek Piotr Krzemień - „Tropem myśliwych 1959-1999”

Wrocław 2003. Ilustracje i oprac. typograficzne Jacek Seniów. Wrocław 2003. Wydawnictwo GRART. str.126, ilustr., oprawa brosz. i twarda (skóra) dla subskrybentów, 24cm. ISBN 83-919994-0-8 (dla oprawy miękkiej) i ISBN 83-919994-1-6 (dla oprawy twardej).

Piękna książka, a już ta w bibliofilskiej oprawie naprawdę dla koneserów.

Dystrybucja: sklep myśliwski KNIEJA w Krakowie i inne.



**Ks. Edward Rusin - „Integracyjny charakter kultu”,
Świętego Huberta”.** Rzeszów 2003. Brak wydawcy.
Recenzent: dr. hab. Jan Konefał prof. KUL str. 272,
ilustr., okł. brosz., 24cm. ISBN brak.

Trochę błędów drukarskich, ale jedyne tego typu opracowanie w naszej literaturze. Kontakt z autorem:
tel/fax (0-17) 855-29-38.



„Miłocin nie tylko dla myśliwych”. Pod redakcją
Teresy Lampart-Halaburdy, ks. Edwarda Rusina, Zofii
Szozdy. Miłocin 2001. Brak wydawcy. str. 354, ilustr.
okł. brosz. lakier., 20,5cm. ISBN 83-88120-56-5.

W ogólnym zarysie jest to monografia wsi Miłocin i
tamtejszej parafii pod wezwaniem św. Huberta oraz
ich związków z myśliwymi. Bardzo interesujące opra-
cowanie. Kontakt jak w pozycji wyżej.



**Kazimierz Jan Karalus - „Historia łowiectwa na
ziemiach Skierniewickiego Okręgu Łowieckiego”.**
Skierniewice 2003. Wydawca: Izba Historii Skiernie-
wic. str.248, ilustr., okł. brosz. lakier., 23,5cm. ISBN
83-914958-6-8.

Zawiera rys historyczny, zwięzłą charakterystykę kół
łowieckich, dane statystyczne oraz słowo o
zasłużonych dla skierniewickiego łowiectwa. Kontakt
do wydawcy: tel. (0-46) 833-44-71.



„ECHO PUSZCZY KURPIOWSKIEJ”. Kwartalnik
łowiecko przyrodniczy. Nr 29. Jesień 2003.

Wydanie specjalne z okazji 80-lecia PZŁ. Ostrołęka
2003. Wydawca: Okręgowa Rada Łowiecka w
Ostrołęce. Numer zredagowali: Krzysztof Mielnikiewicz
- red. naczelny i Danuta Szymaniewska -
przewodnicząca Komisji Etyki, Tradycji i Zwyczajów
Łowieckich. Nakład 1000 egz., str.51, ISSN 1429-0669.
Numer prezentuje ostrołęckie łowiectwo po 1976 roku.



**Grzegorz Russak - „Praktyczna kuchnia myśliwska
według Russaka”.** Warszawa 2003. Wydawnictwo
Książkowe Twój Styl. Łowiec Polski Sp. z O.O., str.129,
ilustr., okł. twarda, 26cm. ISBN 83-7163-389-0.

Gawędziarski styl autora i bardzo ciekawe opracowanie
graficzne Michała Braniewskiego dały nam
niecodzienną książkę kucharską.



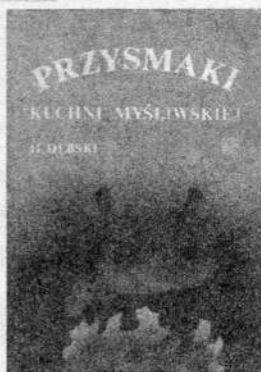
Praca zbiorowa - „Kuchnia myśliwska”. Tłumaczyła z języka czeskiego dr Wanda Konieczna. Ilustracje i oprac. graf. Stanisław Rozwadowski. Warszawa 1971. Wydawnictwo „WATRA”. Wydanie I. Nakład 20000+200 egz str.263, 19,5cm. okł. brosz.



Irena Krawczyk, Anna Rościszewska-Stoyanow - „Potrawy z drobiu i dzikiego ptactwa”. Warszawa 1973. Wydawnictwo „WATRA”. Wydanie III. Nakład 50.000 + 250 egz., str.87, 20,5cm. okł. brosz.



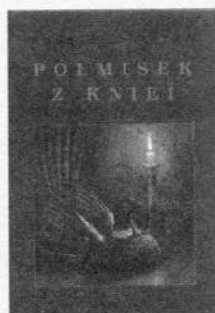
Danuta i Henryk Dębscy - „Potrawy z drobiu i dzikiego ptactwa”. Warszawa 1986. Wydawnictwo „Sport i Turystyka”. Wydanie I. Nakład 60.300 egz., str.351, okł. brosz., 21cm. ISBN 83-217-2520-1.



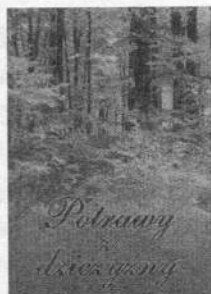
Henryk Dębski - „Przysmaki kuchni myśliwskiej”. Warszawa 1989. PWRiL. Wydanie I. Nakład 49.750+250 egz. str.285, okł. brosz., 20,6cm. ISBN 83-09-01425-2.



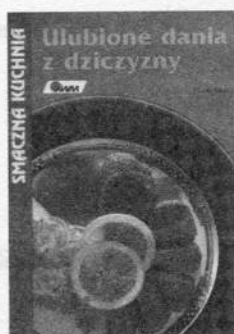
(Jan Szyttler) „Kuchnia myśliwska czyli na łowach: dla uśmierzenia głodu, dogadzając oraz najdelikatniejszemu smakowi, z dodaniem rad i przepisów, do urządzenia ubitej zwierzyny czworonożnej lub ptactwa, tudzież przygotowania naprędce posiłku, z wybranych rozmaitych drobnych części zwierzyny, przez Jana Szyttlera”. Warszawa 1990. Wydawca: HUBERTUS CLASSIC Sp. z o.o. Reprint na podstawie oryginału z 1845r. str.121, okł. brosz. lakier., 14,5cm.



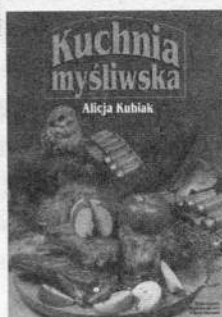
Robert Paletko - „Pólmisek z kniei”. Warszawa 1995. Wydawnictwo Bellona. str.54, okł. tw. lakier., 14,5cm



„Potrawy z dziczyzny”. (Olsztyn b.r.). Las Olsztyn Sp. z o.o. str. nlb. 22, broszura, 15cm.



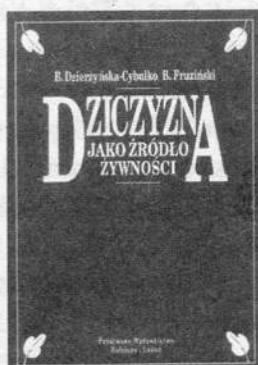
Frank Stein - „Ulubione dania z dziczyzny”. Przekład: Małgorzata Chudzik. Z serii „Smaczna kuchnia”. Brak miejsca i roku wyd. Agencja Wydawnicza MOREX. Str. 62, ilustr., okł. brosz. lakier., 20,3cm. ISBN 83-86510-51-X.



Alicja Kubiak - „Kuchnia myśliwska”. Warszawa 1995. Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne. Wyd. I. str.149, ilustr., okł. brosz. lakier., ISBN 83-208-0979-7.



Erna Horn, Christa Muhle-Witt - „Potrawy z dziczyzn” 365 Rewelacyjnych przepisów na dania z dziczyzny. Warszawa 1996. Grupa Wydawnicza KAW Sp z o.o. Tłumaczyła z języka niemieckiego Elżbieta Strzelecka-Wojna. Wydanie I. str.215, ilustr., okł. tw. lakier., 24,7cm. ISBN 83-86942-05-3.



Barbara Dzierżyńska-Cybulko, Bogusław Fruziński - „Dziczyzna jako źródło żywności”. Wartość żywieniowa i przetwórcza. Poznań 1997. PWRiL. Wyd. I. str. 195, ilustr., okł. brosz. lakier. ISBN 83-09-01686-7.

Andrzej W. Głowacki

KSIĘGARSKI RYNEK ANTYKWARYCZNY (19)

Notowania aukcyjne

Antykwariat Wójtowicz s.c. - Kraków
16/107 Aukcja Antykwaryczna - 27.IX.2003r.

1. MALKOWSKI Wacław – Wykaz systematyczny wszystkich ptaków krajowych z dołączeniem skorowidzów abecadlowych nazw polskich i łacińskich. Ułożył i wydał... W-wa /cenz.1902/. Skład Główny u Wydawcy. Druk. F.Csernaka. s.VI,115,okł.brosz.oryg. Egz. nie rozcięty. Stan dobry. 45/spad.
2. POCHWAŁA Konstantego Hrabiego Tyzenhauza /ornitologa polskiego/. W-wa 1862. W Druk. Gazety Polskiej. S.XXVI, V, okł. Brosz. Z epoki. *Ślady niew. zawilg. Stan dobry.* 30/spad.
3. POLSKA w krajobrazie i zabytkach. /Bułhak, Marcinkowski, Jaroszyński, Poddębski i inni/. Fotografije zebrał i ułożył prof.Wł.Dzwonkowski. T.1-2.W-wa 1930. Wydaw.Dra Tadeusza Złotnickiego. S.XLVII, 140, 713 ilustr. Na 312 tabl.; s,137, 714-1146 ilustr. Na 320 tabl., opr.oryg.pl. ozdobna. *Oprawa naprawiana; brak k. tyt. W T.1, zaś w T.2 wycięty fragment k.tyt. Opr. Wydaw..sygn. F.J.Radziszewski. Warszawa. Zawiera m.in.: Myślistwo w Polsce.* 350/550
4. TACZANOWSKI Władysław – Ptaki krajowe. T.1 /z 2-óch/. Wyd. AU w Krakowie. Kraków 1882. „Czas” pod zarządem J. Łakocińskiego. S. 562, okł.oryg.brosz. *Stan dobry.* 70/200
5. SCHUBERT C.H. – Historia naturalna ptaków. Opracowana przez A.Fuchsa. /Cz.2/ Łódź-W-wa 1900. Nakł.Księg.L.Fiszera.s.30-52, 29 tabl. kolor.rozkl. z wizerunkami ptaków/, /w miejsce 30-tu/. Opr.oryg.ppł. ozdobna. *Ślady zawilg., niew.naddarcia kilku tabl., brak. tabl. Nr. 11.* 150/spad.

Antykwariat „RARA AVIS” - Kraków
51 Aukcja Antykwaryczna – 11.X.2003 r.

6. GUSTAWICZ Bronisław, WYROBEK Emil – Księga wynalazków przygód podróży. Najnowsze odkrycia i wynalazki z dziedziny przemysłu, techniki, przyrody, fizyki, chemii, astronomii i meteorologii, tudzież opisy podróży, przygód myśliwskich, krajów i ludów. /Z Wszechświata t.3/. Z licznymi ilustr. tekstowymi tabl.. barwnymi. Łódź /190?/. Księg.L.Fiszera. s./2/, 482, tabl. 4, opr. Oryg.pl. zdob. *Zawiera m.in.: Ryk bojowy łosia. Polowanie na dzikie zwierzęta w krainach podzwrotnikowych.* 100/310
7. GUSTAWICZ Bronisław, WYROBEK Emil – Życie zwierząt. Cz.1-5. Wiedeń /190?. F.Bondy. opr.oryg.pl.zdob. *Otarcia okł., każdy tom obj. Ca 300s., barwne i czarno białe tablice.* 300/310
8. JANIKOWSKI Leopold – W dżunglach Afryki. Wspomnienia z polskiej wyprawy afrykańskiej w latach 1882-1890. W-wa 1936. Wyd. Ligi Morskiej i Kolonialnej. S.207 /1/, tabl.8. opr.ppł. z epoki. *Relacja z wyprawy S. Rogozińskiego do Kamerunu i Gabonu.* 60/75
9. KRZYWOSZEWSKI Stefan – Długie życie. Wspomnienia. T.1-2. W-wa 1947. Księg. „Bibl. Pol.”, s./8/, 358,/4/, portret autora; 370, /3/, opr. późn.pl. 80/80
10. BADENI Stefan – Szczęśliwe dni. Urywki z pamiętnika myśliwskiego z 72-ma

- zdjęciami z natury. Kraków 1930. Druk W.L. Anczyca i Sp. S.158,/1/. Brosz., koszulka ochronna. *Niewielkie ubytki koszulki, stan bardzo dobry.* 160/160
11. BIEHLER Ryszard – Hodowla lasu. /T.1-2/. W-wa 1922-1924. Trzaska, Evert i Michalski. S./2/, IX,/1/, 402; IX,/1/, 179. razem opr.ppł. z epoki.
Na końcu dodatkowo uzupełnienia wyd. przez koło Leśników Uniw. Pozn. /1927. s.52/. 100/100
12. BOREK Józef – Zarys praktycznego urządzania gospodarstw leśnych /.../ wraz z wzorami załączników do planów i programów gospodarczych. Nowy Sącz 1931. Nakł. Autora. S.VI, /2/, 76. opr.ppł. z epoki. 46/46
13. HOPPE Stanisław – Polski język łowiecki. Podręcznik dla myśliwych. Oprac. ... W-wa 1939. Skł.gł.Księg.Roln. s.140. brosz. *Otarcia okł., blok nieco wygięty.* 50/60
14. KORSAK Włodzimierz – Łoś w Polsce. Z ilustr. fot. autora i jedyną tabl. barwną. W-wa 1934. Nakł. Państw. Rady Ochrony Przyr. s./8/, 47, tabl.1. brosz. 60/250
15. KORSAK Włodzimierz – Rok myśliwego. Rzecz dla myśliwych i miłośników przyrody. Z przedm. J. Weyssenhoffa. 250 rys. autora i na 12 osobnych tabl. Poznań 1922. Nakł. Książnicy Narod. M. Niemierkiewicza i Sp. /i in./ s.340, /2/, IV,/1/. opr.wsp.pł. 100/150
16. NIEDBAŁ Ludwik – Słownik polsko-niemiecki i niemiecko-polski najczęściej używanych wyrazów i zwrotów gwary myśliwskiej. Zestawił i oprac. ... Poznań 1917. Nakł. Autora. s. 183, tabl. rozkł.3. opr.wsp. *Okł. oklejone nową folią.* 140/140
17. OBERLÄNDER – Dressur und Führung des Gebrauchshundes. Neunte Aufl. mit vielen Abb. Neudamm 1921. J.Neumann. s.XVI,398,/1/. opr.oryg.ppł. *Stan dobry. Podręcznik układania psów myśliw.* 70/70
18. ORSKI Stanisław/ Wiktor/ - ... A było to wczas rano. Zdobił K.Sichulski. Lwów / 1927/. Ossolineum. s.122,/1/. opr.ppł. z epoki, okł. brosz. Naklejona na oprawę. *Stan dobry.* 100/140
19. SZTOLCMAN Jan – Peru. Wspomnienia z podróży. Z mapą. T.1-2. W-wa 1912. Gebethner i Wolff. s./8/,IV,307,mapa 1; /6/,267. opr.pł. z epoki z zach.. okł.brosz. 180/180

Krakowski Antykwariat Naukowy. – Kraków
106 Aukcja Antykwaryczna – 18.X.2003 r.

20. DYAKOWSKI Bohdan/ - Z naszej przyrody. Obrazy z życia zwierząt i roślin krajowych. Wyd.2. W-wa 1907. M.Arct. s.VI,564. ilustr. w tekście, 24 kolor.chromolitograf.tabl. opr.pł.oryg. 120/120
21. EJSMOND Julian – Wielkie łowy królów polskich. W-wa /1926/, Rój. s.64. okł. oryg. Cykl. Myśliwski. Bibl. historyczno-geograficzna nr 52. *Stan dobry.* 20/20
22. KLUK Krzysztof – Zwierząt domowych i dzikich, osobliwie krajowych, historyi naturalnej początki i gospodarstwo ... T.2. O ptactwie. Nowe wyd. W-wa 1813. Druk. XX. Sch.Piarum.s./6/, 406,6 skł. tablice. opr.psk. z epoki. *Tablice zabrązowione, zmięte na złożeniach.* 150/350
23. NIEDBAŁ Ludwik – Z łowisk wielkopolskich. Obrazki i szkice przyrodniczo-myśliwskie. Poznań-W-wa-Wilno 1923. Księg.św. Wojciecha. s.175,/3/, 22 tablice. opr.ppł. *Stan b. dobry.* 60/110
24. SAPIEHA Leon – Lasy Iturí. Wspomnienia z podróży. Kraków 1928. Skł.gł. Gebethner i Wolff. Druk W.L.Anczyca i Sp. s. 204,/3/, mapy Afryki i Konga Belgijskiego, 108 ilustr. okł. kart.oryg. *Stan dobry.* 180/205
25. SIENKIEWICZ Henryk – Listy z Afryki. W dwóch tomach. Z licznymi ilustracjami w tekście. T.1-2. W-wa 1893. Nakł. „Słowa”. s. 246, II, 235, portet autora, ilustr. op.pł.

- z epoki. *Niewielkie zabrązowienia*. 1 wydanie. 150/150
26. WEYSSENHOFF Józef – Soból i panna. Cykl myśliwski. Ozdobiony 85 barwnymi i czarnymi rys. Henryka Weyssenhoffa. W-wa-Lublin-Lódź 1913. Gebethner i Wolff. Druk W.L. Anczyca i Sp. s.228,/3/. Okł.oryg.brosz. *Stan b.dobry, egz. Nie rozcięty. Egz. Nr 1064 na welinie.* 250/spad.
27. WEYSSENHOFF Józef – Soból i panna. Wydanie jak wyżej w opr. pł.: płótno granatowe, naklejone 2 ilustr. H. Weyssenhoffa. *Stan dobry. Egz. nr 3010 na welinie.* 250/250
28. WEYSSENHOFF Józef – Soból i panna. Powieść. Wstęp J. Krzyżanowski. W-wa 1948. Wyd.Polskie R.Wegner. s.XV, /1/, 347,/2/. Opr.pł.ozdobna. *Stan dobry.* 60/60
29. GLOGER Zygmunt-Białowieża. W-wa 1907. M.Arct. s.48, 4 ilustr. mapka Puszczy Białowieskiej. okł. oryg. Bibl. Geograficzna Opisy Malownicze i Podróże. T.V. *Okladka przybrudzona.* 40/90

Antykwariat „TOM” – Warszawa
Aukcja Antykwaryczna „JESIEŃ 2003” – 22.XI.2003r.

30. DYGASIŃSKI Adolf – Wielkie Łowy. W-wa 1924. Nakł.Tow.Wyd. „Ignis”. Druk „Rola” J.Buriona. s.189.opr.ppł.wyd. *Okladkę rysował i książkę zdobił Edmund.* 60/80
31. EJSMOND Julian – W puszczy. /Opowieść o sercu zwierzęcym/. Przedmowa J. Weyssenhoffa. W-wa 1927. Gebethner i Wolff. Druk J. Rajskiego. s.129,/1/. Opr. Introlig.nowa, pł. *Napisy na licu i grzbiecie złocone.* 60/spad.
32. /FOTOGRAFIA/. Fot. z ok. 1900 r. przedstawiająca niezidentyfikowanego myśliwego z upolowanym lwem. Format 12x9 cm. 35/50
33. FREYTAG Karol – Głos Wołającego na Puszczy czyli Pierwsze Dziesięciolecie Gospodarki w Lasach Państwowych. W-wa 1930. Nakł. Autora. Druk Kooperatywy Prac. Druk. s.40.opr.brosz.wyd.
Do broszury dołączona fotografia autora oraz karta z pisanym ręcznie przez niego wierszem pt. W Noc Wielką, datowana Przyglów 1925r. 100/spad.
34. GÜRTLER Władysław – Nasze skrzydlate drapieżniki /gołębiarz-krogulec-sokół wędrowny/. Monografia myśliwsko-przyrodnicza. /Biblioteka Myśliwska „Przeglądu Myśliwskiego i Łowiectwa Polskiego”, T.IV-V/. W-wa 1925. Nakł. Myśliwskiej Spółki Wydaw. s.102, ilustr. opr.wyd.ppł. 80/80
35. KORSAK Włodzimierz – Rok myśliwego. Rzecz dla myśliwych i miłośników przyrody. Z przedm. J. Weyssenhoffa. 250 rysunków autora, z tych 12 na osobnych tablicach /jednej brak/. Poznań 1922. Nakł. Książnicy Narod.M.Niemierkiewicza i Sp. /i in./. s.340,/1/,IV,/1/. Opr.pł.wyd. 150/250
36. MAZANOWSKI Mikołaj – Duch Puszczy Podlaskiej. Powieść z niedawnej przeszłości dla młodzieży. W-wa Kraków /br.r.wyd./. Nakł. i druk Księgarni J.Czerneckiego. s.156,/1/. Opr.pł. 75/95
37. MEISSNER Janusz – Ryś, Wilk i Dziewczyna. Katowice 1947. Wyd. Awir. S.207. opr.brosz.wyd. 50/70
38. TACZANOWSKI Władysław – Ptaki krajowe. T.1-2. Przez /.../. Kraków 1882. Wyd.AU. Druk „Czasu” pod zarządem J.Łakocińskiego. s.VIII, /2/, 462; /2/, 398, /1/. opr.ppł.introlig. *Grzbiety poprzecierane.* 600/1000

„LAMUS” Antykwariaty Warszawskie
XVI Aukcja Książek i Grafiki – 13.XII.2003 r.

39. /GRAFIKA/ Stefano della Bella /1610-1664/ - Polowania na dzika. Ok. 1654r. Akwaforta z lekką linitą 14, 7x25, 1 /pl.15, 2x25,3/.
Rycina sygnowana na płycie: „Stef. Della Bella”. Z serii dziewięciu akwafort, powstałych we Florencji na zamówienie dworu Medici, gdzie tematyka polowań była szczególnie popularna. Ryciny z tej serii należą do piękniejszych i bardziej znanych dzieł artysty.
*Odbitka z lawowanym tłem /stan I/II/ na papierze z weneckimi filigranami. Stan dobry. **Rzadkie.*** 1.500/2.600
40. /GRAFIKA/ Teka leśna. Drzeworyty: J.Knothe, S.Michalski, M.Stępień. Wydana przez koło Leśników Of.Obóz. Ilc Woldenberg 1944. k. tyt./drzeworyty/, k./7/ /drzeworyty/, 27x5x22, 0 cm. opr. oryg. pap. *Wszystkie drzeworyty sygnowane ołówkiem przez artystów. Ryciny przedstawiają wnętrza lasu, zwierzęta leśne itp. Stan b.dobry **Bardzo rzadkie.*** 600/1.000
41. DYAKOWSKI Bohdan – O świstaku, który już za życia mieszkał w muzeum. / Biblioteczka przyrodnicza. Stopień 1. Dla Wszystkich. Nr. 242. Seria C/. Poznań W-wa /1934/. Nakł.i druk Drukarni i Księgarni św. Wojciecha. s./4/, 80./4/, tabl. Ilustr. 5. brosz. 45/55
42. KOTARBIŃSKI Janusz – Nowele tatrzańskie. Z. 5 linołorytami wykonanymi przez autora. Poznań 1923. Nakł. Autora. Skł. Gł. W Księgarni L. Zwolińskiego w Zakopanem. k. /4/, s.154, tabl. ryc. 4/linoryty/, linoryt na okł. opr. wyd.
Egz. nr 1166. Nowele oparte na osobistych wędrówkach górskich /w tym m.in. nowela poświęcona polowaniu w Tatrach/. Ślady zalania na okł. I marginesach pierwszych i ostatnich kartach. 120/spad.
43. OSSENDOWSKI Antoni – Puszcze polskie. Poznań /ok. 1930/. Wyd. polskie R. Wegnera. S.234./6/, mapka. opr.wyd.pl. z tłocz. Kolorowa obwoluta wyd. Z serii „Cuda Polski”. 150/200
44. DYAKOWSKI Bohdan – Nasz las i jego mieszkańcy. Rysunki i okładkę wykonał K. Mackiewicz. Wyd.5. W-wa 1931. Wyd. M.Arcta. s.276, /3/, ilustr. opr. wyd.pl. ze złoc. I tłocz. Na grzbiecie i licu /oryg.okł.brosz. zachowana/. 60/120
45. KRAWCZYŃSKI Wiesław – Poszumy lasu. Kraków 1947. Nakł. Instytutu Wydaw. „Glob” J.Chodorowicza. s.163./2/, tabl. Ilustr. 4,opr. Wyd. karton. Obwoluta. *Odbito w nakładzie 1000 egz. Oferowany ma nr 106. Pod przedmową odręczny podpis autora.* 100/100
46. DYLEWSKI Jerzy – Lis. Monografia myśliwska.W-wa 1932. Nakł. Koła Miłośników Łowiectwa. S.112, /4/, tabl. Ilustr. 1,ilustr. w tekście. Opr. Wyd. karton. Stan dobry. 60/70
47. KAMOCKI Stanisław – Podręcznik łowiectwa. Z 84 ilustracjami w tekście i ustawą o prawie łowieckim. W-wa b.r. /1929/. Nakł. Instytutu Łowiectwa. s.240. opr.wyd.pl. ze złoc. *Stan dobry.* 80/120
48. KORSAK Włodzimierz – Pieśń puszczy. Powieść myśliwska. Z rys. autora. W-wa 1924. Nakł. Księg. Perzyński, Niklewicz i Ska. s.285, portret autora, rys. w tekście. Opr.współcz.ppl. z szyldzikiem złoc. *Liczne nieaktualne wpisy i pieczęcie własnościowe. Kilka stron z rozerwaniem marginesów, poza tym stan dobry.* 50/80
49. KORSAK Włodzimierz – Rok myśliwego. Rzecz dla myśliwych i miłośników przyrody. Z przedm. J. Weyssenhoffa. 250 rysunków autora, z tych 12 na osobnych tablicach. Poznań 1922. Nakł. Książnicy Narod. M. Niemierkiewicza i Sp. /i in./ s.340, /2/, IV/

- 1/. Opr.pl.wyd. ze złoc. I zdobieniami. 250/350
50. KORSAK Włodzimierz – Rok myśliwego. Rzec... Identyczny egz. Jak w poz.49, opr.pl. ze złoc. I zdobieniami na grzbiecie i licu /oryg.okł.kart. zachowane/. *Kilka kart z podklejonymi rozerwaniami, poza tym stan dobry.* 220/spad.
51. KRAWCZYŃSKI Wiesław – Łowiectwo. Podręcznik dla leśników i myśliwych. W-wa 1947. Wydaw. Sp.ni „Las”.s.782, liczne ilustr. opr.pl. ze złoc. /oryg.okł.brosz. naklejona na lico/. 150/spad.
52. NIEDBAŁ Ludwik – Hodowla, wychowanie i tresura wyża dowodnego. / Wydawnictwo „Gleba”. T.4/Poznań-W-wa 1927. Księg. Św. Wojciecha.s.XI,215, tabel 3 /rozkl./, ilustr. w tekście. Opr.pl. /oryg.okł. kartonowe zachowane/. 80/120
53. /ROSTAFIŃSKI Józef/ O myślistwie, koniach i psach łowczych książek pięcioro z lat 1584-1690. Wydał Józef Rostafiński. /Biblioteka Pisarzy Polskich nr 64/. Kraków 1914. Nakł. AU. S.XXIV, 552,/2/, ilustr. opr.ppt. ze złoc. 120/300
54. POTOCKI Henryk – W krainie Massajów. Z 31 ilustracjami. W-wa-Kraków 1928. Gebethner i Wolff.s.142,/2/, ilustr. opr.ppt. /oryg. okł. kartonowa zachowana/ 60/160
55. ŚWIĘTORZECKI Bolesław – Głuszec. Monografia. Biblioteka Myśliwska „Przeglądu Myśliwskiego i Łowiectwa Polskiego” T.2/. W-wa 1925. Nakł. Myśliwskiej Spółki Wydawniczej. s.86,/2/, il. Opr.wyd.ppt. *Otarcia okł.* 60/180
56. ŚWIĘTORZECKI Bolesław – Wilk. Monografia. /Biblioteka Myśliwska „Przeglądu Myśliwskiego i Łowiectwa Polskiego”. T.6-7 /. W-wa 1926. Nakł. Myśliwskiej Spółki Wydawniczej.s.118,/2/, ilustr. w tekście. brosz.wyd. *Grzbiet reperowany.* 60/80
57. Muzeum domowe. Dzieło poświęcone historii, statystyce, moralności, naukom i literaturze krajowej. Przez F/ranciszka/ S/alezego/ Dmochowskiego. Rok 1839. T.1-2. W-wa 1839. W księgarni F.S. Dmochowskiego. s.286,/2/; 276,/2/ współopr.płsk. z epoki ze złoc. 120/450
- Wychodziło w latach 1835-1839. Oferowany rocznik jest ostatnim który się ukazał. Wydawnictwo zawierało utwory literackie oraz szkice z zakresu literatury, historii, geografii i nauki. W tym roczniku m.in.: O polskim języku łowieckim i o świecie łowieckim.*

W „Notowaniach aukcyjnych” cyfry w kolumnie lewej są cenami wywołania, natomiast w kolumnie prawej – cenami wylicytowanymi /sprzedaży/. Spad/-ła/ oznacza pozycję niesprzedaną. W „Ofertach wysyłkowych” – cyfry w kolumnie są cenami sprzedaży.

Grudzień 2003 r.

Wyboru dokonał
Andrzej W. Głowacki



ADRESY ZARZĄDU KLUBU

Imię i nazwisko	Funkcja	Adres	Telefon
Mateusz KRUPIŃSKI	prezes klubu	05-800 Pruszków ul. Chopina 14 m. 7	0-602 123 914
Marek STANČZYKOWSKI	p.o. sekretarza	05-300 Mińsk Maz. ul. Warszawska 206	p.) 0-607 277 107 d.) 0-602 379 075
Zdzisław KORZEKWA	skarbnik	42-160 Krzepice Zajęczi 1/185 Las	0-601 065 372 d.) 0-34 318 83 14
Gustaw ĆWIKŁA	członek zarządu	56-400 Oleśnica ul. Przyjaźni 3	0-606 966 178 d.) 0-71 314 44 41 p.) 0-71 794 44 11
Marek FILIPCZYK	członek zarządu	42-400 Zawiercie ul. Marciszowska 47a	0-502 738 566 d.) 0-32 670 32 25

ADRESY PREZESÓW ODDZIAŁÓW REGIONALNYCH

Nr.	Imię i nazwisko	Oddział	Adres	Telefon
1.	Andrzej JĘDRYSIAK	Częstochowa	41-947 Piekary Śląskie ul. Czwartaków 2	0-601 416 497 d.) 0-32 767 35 70
2.	Andrzej LIPKA	Gdańsk	83-133 Gąsiorki Majewo 14/1	0-601 966 595
3.	Mieczysław PROTASOWICKI	Gorzów Wlkp.	66-400 Gorzów Wlkp. ul. Żwirowa 9a/9	d.) 0-95 720 14 98 p.) 0-95 763 10 58
4.	Leszek KRAWCZYK	Katowice	41-303 Dąbrowa Górnicza ul. Morcinka 8/231a	d.) 0-32 264 22 26
5.	Jerzy MIKOŁAJCZYK	Kraków	32-600 Oświęcim ul. Garbarska 16	d.) 0-33 843 34 49 0 502 106 834
6.	Roman PREISING	Kociewie	83-200 Starogard Gdański ul. Sobieskiego 20	d.) 0-58 562 35 11 p.) 0-58 561 42 05
7.	Henryk MICHAŁOWSKI	Opole	45-110 Opole ul. Wiśniowa 63	p.) 0-77 453 84 56 d.) 0-77 44 28 105
8.	Grażyna KRET	Rzeszów	35-021 Rzeszów ul. W. Pola 12/15	0-609 833 786
9.	Waldemar KISIELEWICZ	Toruń	87-100 Toruń ul. Łączna 86	d.) 0-56 654 76 64
10.	Leszek SEMANIUK	Warszawa	03-197 Warszawa ul. Portowa 9 m. 18	d.) 0-22 811 06 54 0-604 750 861
11.	Tomasz GRZESIAK	Wrocław	56-400 Oleśnica ul. Moniuszki 64/4	d.) 0-71 398 17 74
12.	Krzysztof KADLEC	Poznań	61-251 Poznań Osiedle Orła Białego 99/10	0-61-870 20 53 0-609 11 84 66

Z ramienia Zarządu Głównego PZŁ Klubem opiekuje się i udziela informacji
Kol. Józef WYGANOWSKI - tel. (022) 826 20 51 w. 44

W NUMERZE:

Jubileusz 80-lecia PZŁ - Uroczystości w Warszawie	Krzysztof J. Szpetkowski	1-2
Międzynarodowe Targi Łowieckie Hubertus EXPO 2003r.	Bohdan Jasiewicz	3-7
Filatelistyczny akcent z okazji jubileuszu 80-lecia PZŁ	Bogusław Bauer	8-12
Piękno i romantyka łowów	Krzysztof J. Szpetkowski	13-15
Moi towarzysze-myśliwi	Stefan Krzywoszewski	16-18
Cymelium	Witold Sikorski	19-23
KRONIKA		
I Regionalna Giełda Kolekcjonerstwa Łowieckiego "Niepołomice" 2003	Krzysztof J. Szpetkowski	24-26
Muzeum Podkarpackie w Krośnie otwarte dla myśliwych	Bohdan Jasiewicz	27-28
Książki z mojej półki	Andrzej W. Głowacki	29-33
Księgarski Rynek Antykwaryczny (19)	Andrzej W. Głowacki	34-38
Adresy Zarządu Klubu		
Adresy Prezesów Oddziałów Regionalnych		39
Spis treści numeru		40

Wydawca: Klub Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ
ul. Nowy Świat 35, 00-029 Warszawa

Redakcja: Stanisław Andrzej Dąbrowski - redaktor naczelny
Witold Sikorski, Andrzej W. Głowacki, Bohdan Jasiewicz

Adres Redakcji: 02-649 Warszawa, ul. Marzanny 10 m.53

Na pierwszej stronie okładki - Wyjazd na polowanie (1935), malował Jerzy Kossak

Na drugiej stronie okładki - Życzenia Noworoczne

Na trzeciej stronie okładki - Wilk, 1927 rysował Kamil Mackiewicz

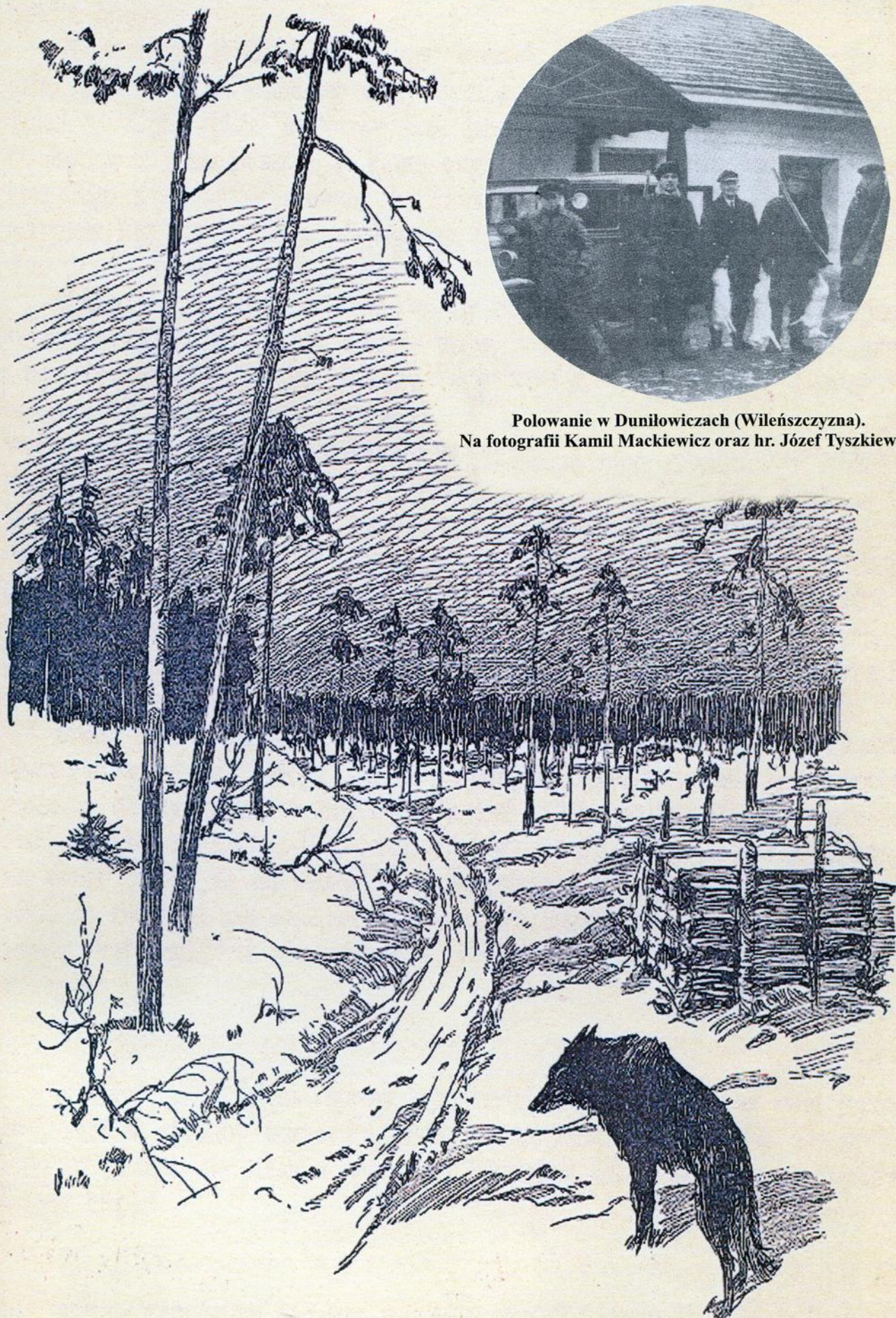
Na czwartej stronie okładki - Na polowaniu (Naganiacz), malował Alfred Wierusz-Kowalski

Konto: Polski Związek Łowiecki, Klub Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej
PKO BP XV Oddział w Warszawie nr 10201156-20457-270-1

Skład i druk: STUDIO VACAT - Tomasz Gerwatowski, tel. 0-602-355-800

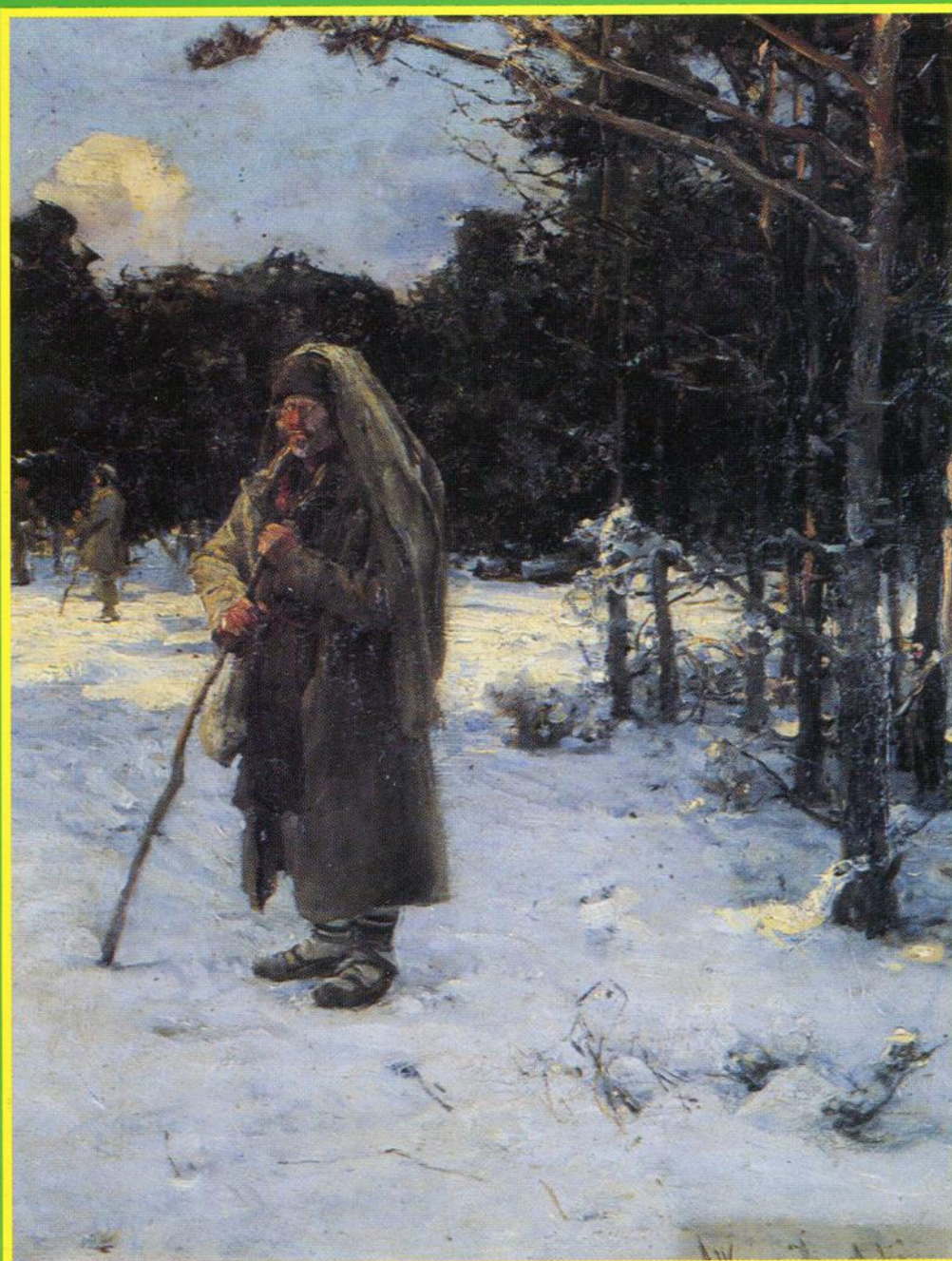
ISSN 1429-2971

Redakcja zastrzega sobie prawo skrótów, poprawek i uzupełnień w przypadku wykorzystania w druku nadesłanego materiału. Redakcja nie odpowiada za treść i wygląd reklam i ogłoszeń. Zastrzegamy sobie prawo nieodpłatnego publikowania nie zamówionych materiałów i zdjęć nadesłanych w listach.



Polowanie w Dunilowiczach (Wileńszczyzna).
Na fotografii Kamil Mackiewicz oraz hr. Józef Tyszkiewicz

Kamil Mackiewicz
1927



Na polowaniu (Naganiacz)

Malował Alfred Wierusz-Kowalski